

Wierzbicka, Maria

Problematyka "Przełomu" w latach 1926-1935

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 3/1, 251-284

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA WIERZBICKA

PROBLEMATYKA „PRZEŁOMU“
W LATACH 1926—1935

Pierwszy numer „Przełomu“ ukazał się 30 V 1926 r., a więc wkrótce po zamachu stanu J. Piłsudskiego. Pobieżne nawet zapoznanie się z treścią tego numeru pozwala stwierdzić, iż jest to pismo o orientacji piłsudczykowskiej. Charakterystyczny jest zwłaszcza artykuł wstępny, zawierający napaść na sejm i „sejmowładztwo“, oraz artykuł atakujący NPR¹ — słowem, tendencje intensywnie lansowane po zamachu przez prasę prorządową. W tym samym numerze znajduje się apel trzech organizacji: Centralnego Związku Osadników, Związku Powstańców Śląskich i Związku Strzeleckiego², wzywający do pracy dla państwa i „konsolidacji wokół Marszałka“³. Apel ten, a zwłaszcza „firma“ Związku Strzeleckiego jeszcze wyraźniej świadczą o prorządowej postawie pisma.

¹ B. Srocki, *Moment przełomu*, oraz tenże, *Więści z Górnego Śląska*, „Przełom”, 1926, nr 1.

² Związek Osadników (początkowo Centralny Związek Osadników Wojskowych, potem Centralny Związek Osadników) utworzony w 1921 r. po wydaniu ustawy o osadnictwie wojskowym z 19 XII 1920 r. Zadaniem Związku było organizowanie elementu osadniczego, obrona jego interesów, podnoszenie kultury rolnej osad itp. Był on również narzędziem polonizowania tzw. kresów wschodnich. Związek Powstańców Śląskich, zał. 1921, skupiał dawnych uczestników powstań śląskich. Zadaniem jego była obrona praw powstańców oraz walka z „elementem niemieckim” na Górnym Śląsku. Po tarciach wewnętrznych poparł zamach majowy; po zamachu nabiera coraz bardziej charakteru organizacji paramilitarnej. Związek Strzelecki, reaktywowany w 1919 r. Organizacja paramilitarna. Celem — „uzupełnienie pracy armii za pomocą przygotowania żołnierza, a potem utrzymania poziomu wykształcenia rezerwistów” (por. „Przegląd Poranny” z 27 VII 1926). Organizuje również akcje sportowe. Działa wśród młodzieży robotniczej i wiejskiej, mniej wśród inteligencji. Odegrał dużą rolę w czasie zamachu majowego walcząc po stronie Piłsudskiego.

³ *Obywatelu! Apel Centralnego Zw. Osadników, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Strzeleckiego*, „Przełom”, 1926, nr 1.

Analiza problematyki „Przełomu“ przeprowadzona w artykule niniejszym miała udokumentować powyższą tezę, jak również wydobyć pewne (niewielkie zresztą) odchylenia od zasadniczo propiśsudczykowskiej linii.

Czyje — konkretnie — poglądy polityczno-społeczne reprezentował „Przełom“?

Nie udało się znaleźć w piśmie bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie. Jednakże szereg pośrednich danych pozwala zorientować się w tym zagadnieniu. W numerze 2 „Przełomu“ znajduje się informacja, że w wyniku inicjatywy trzech wyżej wymienionych organizacji powstał Związek Naprawy Rzeczypospolitej⁴. Opublikowano również, w tym samym numerze, statut i zarys programu nowej organizacji, a począwszy od czwartego numeru pisma wprowadzono stały dział informujący o sprawach organizacyjnych ZNR. Z drugiej zaś strony, znając skład redakcji „Przełomu“ i najwybitniejszych jego publicystów, możemy stwierdzić, że należeli oni do najczynniejszych członków ZNR. Wydaje się, że na podstawie przytoczonych tu faktów można uznać „Przełom“ za organ ZNR, odzwierciedlający w zasadniczych liniach program i działalność Związku.

Przy omawianiu problematyki pisma nie można tedy pominąć programu ZNR. Jest to niezbędne dla wyjaśnienia szeregu problemów, występujących w piśmie.

Trudno ustalić skład grupy założycieli „Przełomu“ oraz skład jego redakcji. Zachowały się tylko nieliczne informacje na ten temat. Wiadomo, że pierwszym redaktorem był T. M. Katelbach⁵, który pełnił tę funkcję do 1927 r. Po nim redakcję objął J. Szurig⁶; pozostał on redaktorem do 1935 r., tj. do momentu zawieszenia pisma. Natomiast jeśli chodzi o skład redakcji, istnieje jedna tylko informacja — z 1930 r. Członkami redakcji byli wtedy: J. Douglas, K. Kierzkowski, W. Malski, J. Stypiński, B. Srocki, J. Szurig i E. Taurogiński⁷. Brak jakichkolwiek

⁴ Związek Naprawy Rzeczypospolitej zał. w czerwcu 1926 przez byłych członków ruchu „młodzieży niepodległościowej”. W czerwcu 1928 ZNR połączył się z Partią Pracy w Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast. W styczniu 1930 nastąpił rozłam. Grupa dawnego ZNR pozostała przy nazwie ZPWM. ZPWM istniał przypuszczalnie do r. 1938. Czołowi działacze: Z. Lechnicki, B. Srocki, S. Paprocki, K. Wyszynski, M. Zyndram-Kościałkowski, M. Grażyński, J. Stypiński, J. Szurig.

⁵ Tadeusz Katelbach — członek OMN („Zet”), uczestnik strajku szkolnego w 1905 r. Jeden z założycieli ZNR, wszedł potem do OZN. Obecnie na emigracji.

⁶ Jerzy Szurig — członek Unii Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej „Filarcja” i PPS, długie lata spędził we Francji. Redaktor „Przełomu”, „Solidarności Pracy”, „Frontu Robotniczego”. Działacz GFP, sekretarz generalny ZZZ.

⁷ J. Douglas — członek OMN „Zet”, działacz ZNR. Kazimierz Kierzkowski — członek ZNR, poseł na sejm, wiceprezes ZNR w l. 1926—1929. Jako komendant

innych danych dotyczących redakcji w innych latach uniemożliwia narazie głębszą analizę tej grupy. Biuro redakcji mieściło się w lokalu Towarzystwa Straży Kresowej (Nowy Świat 21).

„Przełom“ odbijany był w drukarni Kadra (ul. Długa 50) w niewielkim nakładzie 3000 egzemplarzy⁸. Format jego wynosił 355×250 mm, w 1935 r. zaś zmniejszył się do 315×210 mm. Układ treści był dwu- lub trzyszpaltowy. Nagłówek pisma brzmiał: „Przełom“ (czerwonymi lub czarnymi literami), podtytuł „Tygodnik polityczno-społeczny“. Poniżej podawano numer i datę, w lewym rogu zaś — obok tytułu — spis zawartości numeru. Do r. 1930 włącznie dodawano jeszcze co roku spis treści całego rocznika, w 1931 r. już tego zaniechano. Pojedynczy zeszyt „Przełomu“ liczył przeważnie 8—12 stron, podwójny — 16 stron.

W latach 1926—1928 wydawano — oprócz pisma — tzw. Bibliotekę „Przełomu“. Prace wchodzące w jej skład były uprzednio zapowiadane lub częściowo drukowane w „Przełomie“. Biblioteka istniała niedługo, ograniczyła się do 5 publikacji, wydanych nakładem ZNR⁹.

Początkowo (do r. 1932) „Przełom“ był tygodnikiem. Jednakże już od 1928 r. zaczęły coraz częściej wychodzić numery łączone, coraz częściej też pojawiały się zakłócenia w regularności wydawania pisma. Wreszcie od 1932 r. „Przełom“ zaczął wychodzić co trzy tygodnie, by w 1933 r. stać się dwumiesięcznikiem. Świadczyło to o wzrastających kłopotach finansowych, z którymi redakcja nie umiała sobie poradzić. Sytuacja finansowa pisma była rzeczywiście ciężka. Podstawą budżetu były prenumeraty i dobrowolne składki członków ZNR¹⁰, czyli źródło dość niepewne. Ogłoszenia były tak drogie¹¹, że w rezultacie nie zamieszczano ich prawie wcale. Ogółem w ciągu istnienia pisma zamieszczono 16 ogłoszeń, w tym 13 dotyczyło pism sympatyzujących z ZNR; łatwo się domyślić, że były to w większości ogłoszenia bezpłatne. Trwałym śladem trudności finansowych redakcji były drukowane co parę numerów przypomnienia o konieczności zapłacenia prenumeraty, o potrzebie propagowania pisma itp.

Związku Strzeleckiego odegrał dużą rolę w czasie przewrotu majowego. Władysław Malski — komendant Związku Strzeleckiego w 1921 r., działacz Związku Osadników i CTOiKR, członek ZNR. Józef Stypiński — członek OMN „Zet”, członek ZNR, prezes ZPWM w 1930 r., poseł na sejm. Bolesław Srocki — członek OMN „Zet”, Straży Kresowej, poseł na sejm. Wybitny działacz ZNR i ZPWM. Jerzy Szurig — por. przypis 6. Edward Taurogiński — poseł na sejm, członek ZNR i ZPWM.

⁸ Informacja ta — jedyna zresztą — pochodzi z 1929 r.

⁹ Oto trzy znane pozycje z Biblioteki „Przełomu”: J. Siemieński, *Jak praw nie pisać*, Warszawa 1926; R. Tomczak, *O naprawę szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1928; S. Bukowiecki, *Przed rewizją konstytucji*, Warszawa 1928.

¹⁰ Opieram się na relacji pana Stefana Szwedowskiego.

¹¹ Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 600 zł, 1/2 str. — 320 zł, 1/4 str. — 175 zł, 1/8 str. — 90 zł.

Problem ten łączył się bezpośrednio z problemem adresata i odbiorcy pisma. Trudności finansowe, wydaje się, w tym wypadku świadczą o niewielkim kręgu oddziaływania pisma.

Kto pisywał do „Przełomu“, jakich spotyka się tu autorów? W większości byli to członkowie ZNR, zwłaszcza członkowie Egzekutywy Naczelnej ZNR z różnych lat. Do autorów piszących najczęściej należeli: B. Srocki, J. Szurig, S. Paprocki (pseud. K. Jeziorański), A. Stebelski, W. Szurig, S. A. Groniowski, S. Szwedowski (pseud. Władysław Leszczyce), T. Katelbach, K. Zakrzewski (pseud. Nostromo, ...krzewski), T. Wałek-Czernecki, wreszcie J. Siemieński¹². Grupa autorów „Przełomu“ nie zmieniła się prawie wcale w ciągu istnienia pisma. Wynikało to z jednej strony z omówionych już trudności finansowych, z drugiej strony zaś nie można zapominać i o głębszej przyczynie, jaką była bez wątpienia wąska baza społeczna ZNR, a co za tym idzie — wąski krąg odbiorców „Przełomu“. Musiało to, bez wątpienia, powstrzymywać dopływ nowych sił autorskich do pisma. Dlatego też w tym samym numerze „Przełomu“ można spotkać w różnych działach te same nazwiska (zakamuflowane jedynie pseudonimami, skrótami literowymi itp.)¹³.

Zajmijmy się teraz poszczególnymi działami pisma. Redakcja wprowadziła następujący podział: artykuły programowe (czyli redakcyjne, w większości wypadków odnoszące się do społecznych stosunków w Polsce); problemy międzynarodowe; polityka wewnętrzna; mniejszości narodowe (w tym dziale zajmowano się również polską emigracją); zagadnienia ustrojowe; zagadnienia gospodarcze; zagadnienia społeczne i zawodowe; oświata i życie akademickie; polemiki i artykuły krytyczne (czyli recenzje, satyry itp.). Istniał jeszcze dział pn. Z życia ZNR (później od 1928 r. — Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast)¹⁴, który zamieszczał kronikę organizacyjną Związku i prowadzony był do 1932 r. włącznie.

Wymieniony wyżej podział problematyki „Przełomu“ można stosować jedynie do 1931 roku włącznie. W 1932 roku „Przełom“ zaczął wychodzić jako miesięcznik, w następnym roku — i już do końca — jako

¹² B. Srocki — por. przypis 7. J. Szurig — por. przypis 6. S. Paprocki — członek OMN „Zet“, Straży Kresowej, dyr. Instytutu Spraw Narodowościowych. Wybitny działacz ZNR i ZPWM. Adam Stebelski — członek OMN „Zet“, członek ZNR. Wacław Szurig — członek Koła Gospodarczego, członek ZNR. S. A. Groniowski — prawnik, członek Zarzewia, członek ZNR. Stefan Szwedowski — członek OMN „Zet“, działacz związkowy. T. Katelbach — por. przypis 5. Kazimierz Zakrzewski — członek OMN „Zet“, jeden z głównych ideologów ZNR. Tadeusz Wałek-Czernecki, historyk, członek OMN „Zet“, w latach 1926—1930 czynny działacz ZNR. Józef Siemieński — członek OMN „Zet“, prawnik, wybitny działacz ZNR i ZPWM.

¹³ Dwa z nich — „Demar“ i „m.p.“ — pozostały nie rozszyfrowane.

¹⁴ ZNR połączył się w czerwcu 1928 r. z Partią Pracy. Nowo powstałą organizację nazwano ZPWM.

dwumiesięcznik. Siłą rzeczy zawartość jego uległa zmianie; odnosi się przy tym wrażenie, że dobór artykułów stał się w dużym stopniu przypadkowy, tj. wręcz uzależniony od tego, co nadsyłało do redakcji. Przyczyną takiego upadku pisma było, obok wspomnianych trudności finansowych, z jednej strony duże zmniejszenie aktywności ZNR, z drugiej natomiast — coraz większe zaabsorbowanie redaktora naczelnego „Przełomu“, J. Szuriga, działalnością w ZZZ i redagowaniem pisma związkowego — „Solidarność Pracy“. W tych warunkach „Przełom“ zaczął chylić się ku upadkowi. Ciekawe jednakże, że właśnie w tym niewielkim w latach 1932—1935 piśmie odzwierciedlił się bardzo charakterystyczny proces radykalizacji części członków tak zwanej „grupy Przełomu“.

Jak można by określić „profil“ pisma i czy istniało w ogóle w tym wypadku tego rodzaju zjawisko?

W celu rozstrzygnięcia tego problemu należy zastanowić się nad ilością artykułów, zawartych w poszczególnych działach w latach 1926—1931:

	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Artykuły programowe	32	26	67	30	40	24
Problemy międzynarodowe	19	58	54	31	52	43
Polityka wewnętrzna	22	16	16	10	48	8
Mniejszości narodowe	10	15	22	18	20	11
Zagadnienia ustrojowe	15	8	15	6	8	10
Zagadnienia gospodarcze	18	14	30	29	18	17
Zag. społeczne i zawodowe	3	13	19	18	30	28
Oświata — życie akademickie	3	19	10	5	25	13
Polemiki i art. krytyczne	30	48	25	24	90	13

Analiza tabeli stwierdza fakt ogólnego zmniejszenia się ilości artykułów w roku 1929 i 1931. Nie udało się znaleźć materiałów, które mogłyby wyjaśnić przyczynę tego zjawiska. Można jednak przypuszczać, że w obu wypadkach działały znane nam już kłopoty finansowe redakcji (o problemie tym w 1929 r. nic nie wiadomo, natomiast w 1931 r. pismo było nawet przez pewien czas zawieszono z powodów przypuszczalnie finansowych)¹⁵.

Porównując ilości artykułów, zawartych w ciągu pięciu lat w każdym z poszczególnych działów, widzimy, że najlepiej obsadzony i najtrwalej prowadzony był — obok artykułów wstępnych — dział problemów międzynarodowych. W dziale artykułów programowych największa ilość artykułów występuje w 1928 roku, gdy ZNR, a wraz z nim — „Przełom“ — prowadził najbardziej ożywioną działalność, mając jeszcze na-

¹⁵ Od redakcji, „Przełom”, 1932, nr 1.

dzieje, że stanie się „ideologiem obozu Marszałka“. Następny wzrost ilości publikacji obserwujemy w 1930 r., gdy „Przełom“ rozpoczął dyskusję na temat sytuacji w BBWR, która przerodziła się potem w rozważania nad ideologią obozu rządowego. W działach poświęconych polityce wewnętrznej oraz zagadnieniom ustrojowym widzimy znowu związek ilości artykułów z sytuacją polityczną kraju. Ilość artykułów poświęconych polityce wewnętrznej wzrosła gwałtownie w 1930 r. — a był to okres intensywnej działalności Centrolewu, potem zaś aresztów brzeskich, wyborów, wreszcie wprowadzenia rządów „silnej ręki“. Natomiast największą ilość artykułów poświęconych zagadnieniom ustrojowym notuje się w latach 1926 i 1928, tzn. gdy wszystkie kluby poselskie opracowywały swe projekty konstytucyjne, a w Sejmie i w prasie toczyły się burzliwe dyskusje nad zagadnieniem zmiany konstytucji.

Kwestia mniejszości narodowych była w „Przełomie“ stale śledzona z uwagą i komentowana na bieżąco; stąd też w dziale tym ilość artykułów jest w poszczególnych latach dość podobna (z wyjątkiem 1929 r., w którym jednak, jak już powiedziałam, obserwuje się ogólny spadek ilości artykułów). Natomiast w dziale poświęconym sprawom społecznym i zawodowym widzimy wzrost ilości artykułów dopiero od 1930 r. Świadczy to o wzroście zainteresowania tymi zagadnieniami, spowodowanym intensywną działalnością członków ZNR na terenie zawodowym, utworzeniem ZZZ-tu¹⁶ itp. Rok 1930 był w ogóle w ZNR okresem poszukiwania nowych terenów działalności, z nastawieniem głównie społeczno-zawodowym.

Członkowie ZNR działali więc w związkach zawodowych pracowników umysłowych, w spółdzielczości, wreszcie na terenie młodzieżowym. Stąd też również w dziale „Oświata — życie akademickie“ widzimy poważny wzrost ilości artykułów. Wydaje się poza tym, że rozszerzając dwa ostatnie działy redakcja liczyła w pewnym stopniu na wzrost poczytności pisma.

Dział dotyczący zagadnień gospodarczych był jednym z większych działów pisma. Niezrozumiały wydaje się więc spadek ilości artykułów w tym dziale w pierwszym roku kryzysu, tj. w 1930 r. Można jedynie przypuszczać, że redakcja nie chciała zanadto uwypuklać ciężkiej sytuacji, krótkowzrocznej polityki rządu itp.

W dziale poświęconym polemikom i artykułom krytycznym można zaobserwować duży wzrost ilości artykułów w 1927 i 1930 r. W 1927 r.

¹⁶ Związek Związków Zawodowych, utworzony 25 V 1931 r. z sześciu mniejszych central robotniczych. Jedną z nich była Generalna Federacja Pracy, utworzona przez ZNR, pozostająca pod jego wpływem. Główni działacze: J. Moraczewski, J. Szurig, J. Rakowski, G. Zieliński.

zjawisko to można wytłumaczyć krótkim jeszcze okresem istnienia pisma i jego inspiratora — ZNR, oraz jego rozmachem organizacyjnym. Natomiast w 1930 r. przyczyny, wydaje się, były dwojakie. Z jednej strony działało zaostrzenie kursu politycznego i walki politycznej w kraju, wywołujące odzew w piśmie, z drugiej zaś — opublikowanie cyklu artykułów, dotyczących stosunków wewnątrzpartyjnych, który wywołał sporą dyskusję. Nie należy zapominać poza tym, że dział ten zawierał również artykuły krytyczne, komentarze, recenzje. Polemiki zamieszczane były w stałych szpaltach, zatytułowanych „Co słycać u nas“ (czyli w obozie rządowym, zwłaszcza zaś w ZNR i „Przełomie“) i „Co słycać u sąsiadów“ (dotyczyło to organów partii i ugrupowań opozycyjnych).

Ostatni wreszcie dział zawierał kronikę organizacyjną ZNR, a od 1928 r. — ZPMW. Drukowany był petitem i podawał wszystkie wiadomości z życia ZNR, z wyjątkiem najważniejszych deklaracji, które zamieszczano jako artykuły wstępne. Tu również można znaleźć informacje na temat organizacji zbliżonych do ZNR i ruchu tzw. seniorackiego (chodzi o zjazdy byłych „zarzewiaków i zetowców“¹⁷). Był to dział nie-duży, zajmujący przeciętnie 1 stronę.

Wydaje się, że na podstawie danych z przytoczonej tabeli można określić profil „Przełomu“. Bez wątplenia było to pismo o nastawieniu teoretycznym. Świadczy o tym wyraźna dominacja artykułów programowych i teoretyczno-spekulatywnych. Również tygodniowy (a od 1932 r. dwumiesięczny) cykl wydawniczy nadawał „Przełomowi“ charakter organu raczej teoretycznego. Próba zmiany profilu pisma, przedsięwzięta w 1930 r., nie dała trwałych rezultatów. Łączyło się to jednak z ogólnym upadkiem działalności ZNR; ta kwestia zaś wiąże się ściśle z zagadnieniem adresata i odbiorcy pisma.

Głównym adresatem „Przełomu“ byli bez wątplenia członkowie ZNR i ludzie związani z nimi wspólną działalnością w organizacjach niepodległościowych: Zarzewie, OMN (Zet), wreszcie Filarecja¹⁸ — słowem niewielki krąg inteligencji. Nie ulega również wątpliwości, że byli oni

¹⁷ Organizacja Młodzieży Narodowej „Zet” — grupa młodzieży, która odłączyła się od endecji ok. 1908 r. Przechodziła ewolucję w stronę orientacji piłsudczykowskiej. Wychowywała działaczy oświatowych i kadre inteligencji z myślą o budowie państwa polskiego. Istniała również po odzyskaniu niepodległości. Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” — zał. w 1908—1909 r. przez młodzież, która odłączyła się od OMN „Zet”. Utworzyła Drużyny Strzeleckie i Armię Polską. Orientacja bardziej propiłsudczykowska niż OMN „Zet”.

¹⁸ Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej „Filarecja” — tajna organizacja młodzieży socjalistycznej.

głównym odbiorcą pisma. Nie wydaje się bowiem, by treść i układ „Przełomu“ mogły go uczynić poczytnym w warstwie innej niż inteligencka. Zresztą organizacja, której poglądy wyrażał „Przełom“, czyli ZNR, również nastawiona była na działalność wśród różnych grup tzw. inteligencji pracującej. Toteż, gdy osłabła działalność ZNR i gdy cały ruch tzw. naprawiaci uległ rozbięciu, krąg odbiorców „Przełomu“ zwęził się do tego stopnia, że właściwie uniemożliwiał dalsze istnienie pisma. Świadczy to — raz jeszcze — o ścisłym powiązaniu „Przełomu“ ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej oraz o słabości podstaw społecznych tej organizacji, a co za tym idzie — o niewielkiej roli, jaką „Przełom“ mógł odegrać.

Pierwszy rok istnienia pisma był okresem krystalizacji poglądów. Z enuncjacji programowych przebijała w pierwszym rządzie troska o ustabilizowanie rządów pomajowych. Dlatego też stosunkowo największy nacisk położono na sprawy gospodarcze i polityki wewnętrznej. Spośród nich najbardziej palące były w tym okresie zagadnienia ustrojowe, tj. zmiany konstytucji i stworzenia podstaw prawnych dla rządów w gruncie rzeczy dyktatorskich. W „Przełomie“ argumentowano w ten sposób: „Zorganizowanie państwowości polskiej może być tylko dziełem jednego człowieka lub małej garstki ludzi, ożywionej jedną myślą i jedną wolą. Dyktatura zaś nie jest wcale sprzeczna z demokracją, o ile dyktator opiera się na zaufaniu większości społeczeństwa“¹⁹. Równocześnie znalazły w „Przełomie“ odbicie prace nad zmianą konstytucji, rozpoczęte wkrótce po zamachu.

W numerze 2 z dnia 6 VI 1926 r. opublikowano więc program ZNR, zawierający m. in. postulat zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień prezydenta. Podobne postulaty można znaleźć w opublikowanej w nr 2 (6 I 1927 r.) deklaracji programowej ZNR. Deklaracja podkreślała konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej, przede wszystkim władzy prezydenta, drogą rozszerzenia jego uprawnień. Postulowano nadanie mu prawa inicjatywy ustawodawczej i sprzeciwu zawieszającego oraz prawa dekretowania ustaw (ograniczonego możliwością uchylecia przez Izby). W tejże deklaracji po raz pierwszy pojawił się postulat utworzenia „reprezentacji pracy“, tj. reprezentacji zawodowej, opartej na przedstawicielach samorządu terytorialnego i gospodarczego. Wszystkie te kwestie zostały w deklaracji jedynie zasygnalizowane; rozwinięcie ich nastąpiło dopiero w roku 1928. W okresie tym stronnictwa sejmowe opracowywały własne projekty zmiany konstytucji, by zgłosić je następnie do komisji konstytucyjnej. ZNR nie wysunął w Sejmie własnego

¹⁹ T. Wałek-Czernecki, *Dlaczego dekrety z mocą ustawy są konieczne*, „Przełom“, 1926, nr 7.

projektu, jednakże współpracował przy opracowywaniu projektu klubu sejmowego BBWR. Prócz tego przy Egzekutywie Naczelnej ZNR powstała Komisja Konstytucyjna²⁰ z S. Bukowieckim²¹ jako przewodniczącym. W 1928 r. wydano nakładem ZNR postulatory konstytucyjne Związku²², opracowane również przez Bukowieckiego. Motywem przewodnim jest tu znowu „zrewidowanie konstytucji w kierunku stworzenia silnej, niezawisłej władzy naczelnika państwa“. Proponowano następujące zmiany: przyznanie prezydentowi prawa weta odraczającego lub wstrzymującego (nie decydującego); przyznanie mu inicjatywy ustawodawczej (nie sprecyzowano, w jakich warunkach — można jednak przypuszczać, że ta część była identyczna z odnośną częścią projektu BBWR-u); wreszcie uchylenie art. 58 konstytucji (znaczyło to, że ministrowie mają być mianowani przez prezydenta i odpowiedzialni jedynie przed nim, a nie — jak dotychczas — przed Sejmem). Wyrazem kontroli Sejmu nad rządem miało być jedynie prawo interpelacji oraz prawo pociągnięcia ministrów do odpowiedzialności w wypadku naruszenia konstytucji. Ordynację wyborczą pozostawiono bez zmian. Wybór prezydenta miał się dokonać w głosowaniu powszechnym — spośród dwóch kandydatów, przedstawionych przez Sejm. Przewidywano zmiany w konstytucji i wyborze Senatu. Główny trzon Senatu stanowić mieli delegaci ciał obradujących samorządu terytorialnego, pochodzącego z wyborów powszechnych. Odrzucono poza tym myśl wprowadzenia Izb Pracy czy w ogóle reprezentacji interesów zawodowych w obawie, że utrudni ona pracę i rozbije jedność parlamentu. Projekt S. Bukowieckiego mógł być w swych zasadniczych sformułowaniach uznany za reprezentacyjny dla ZNR. Jednakże z dyskusji, która toczyła się na łamach „Przełomu“ w latach 1927—1928, można wywnioskować, że istniały również punkty sporne. Należała do nich kwestia ordynacji wyborczej oraz regulaminu sejmowego. S. Groniowski, zabierając w „Przełomie“ głos na ten temat, postulował ograniczenie ilości mandatów dla mniejszości narodowych oraz zmianę regulaminu sejmowego w kierunku zwiększenia władzy marszałka²³.

Również kwestia izb pracy wywołała kontrowersje, nie brakowało

²⁰ Komisja Konstytucyjna — jedną z pięciu Komisji Głównych, powołanych przy Egzekutywie Naczelnej ZNR. Por. „Przełom”, 1927, nr 1.

²¹ Stanisław Bukowiecki — prawnik. Jeden z założycieli OMN „Zet”. Czynny działacz ZNR w latach 1926—1930.

²² S. Bukowiecki, *Przed rewizją konstytucji*, Biblioteka „Przełomu” nr 5, Warszawa 1928.

²³ Por. S. Groniowski, *Radykalna zmiana czy ostrożna poprawa?*, „Przełom”, 1927, nry 12, 13, 15.

bowiem w ZNR ich zwolenników. Już w 1927 r. na łamach „Przełomu“ A. Stébelski wypowiadał się za wprowadzeniem reprezentacji zawodowej²⁴. Zwolennikami Izb byli również J. Szurig i K. Zakrzewski. Jednakże postulat utworzenia Izb Pracy wszedł do programu ZNR dopiero w 1929 r.

Projekt konstytucyjny ZNR-u różnił się od oficjalnego projektu rządowego przede wszystkim mniejszym sprecyzowaniem (gdyż był projektem pozasejmowym). Różnice istniały jeszcze w dwóch kwestiach: ordynacji wyborczej oraz wyboru prezydenta²⁵. Projekt BBWR postulował bowiem podniesienie granicy wieku wyborców; zaś wybór prezydenta miał się dokonywać również spośród dwóch kandydatów, z tym, że tylko jeden z nich miał być wysunięty przez Sejm, drugi — przez ustępującego prezydenta. ZNR w obu wypadkach miał zdanie odmienne, co znalazło odbicie również w „Przełomie“²⁶.

Z chwilą zgłoszenia obu projektów — rządowego i lewicy²⁷ — i przesłania ich do komisji konstytucyjnej, prace nad zmianą konstytucji nie ustały. „Przełom“ poświęcał aż do 1935 r. sporo miejsca temu zagadnieniu. W ujęciu Związku sprawę zmiany konstytucji omawiano od 1929 r. w aspekcie szerszym — mianowicie ogólnych zmian ustrojowych (wprowadzenia reprezentacji zawodowej, rozszerzenia samorządu terytorialnego itp.). Kwestia izb pracy stała się od 1929 r. reprezentatywna dla programu ZNR-u. Głównym twórcą i ideologiem izb pracy był K. Zakrzewski.

Już w 1926 r., gdy redakcja pisma niewielki jeszcze nacisk kładła na zagadnienia społeczno-zawodowe, spotykamy w „Przełomie“ trzy jego artykuły²⁸ poświęcone propagowaniu syndykalizmu²⁹. Gdy pojawiło się

²⁴ A. Stébelski, *Izba wyższa czy reprezentacja zawodowa*, „Przełom”, 1927, nr 6.

²⁵ Sprzeciw wywołał jeszcze projekt wprowadzenia do senatu 1/3 nominatów prezydenta — jednakże dopiero w 1930 r. Por. S. Groniowski, *System rządów ze społeczeństwem czy też bez niego*, „Przełom”, 1930, nr 50/51, 52.

²⁶ Por. Wałek - Czerniecki, *Czy tędy droga?*, „Przełom”, 1928, nr 39—40.

²⁷ Projekt lewicy, przedstawiony w sejmie (jak i projekt BBWR) na początku 1929 r., przewidywał: wybór prezydenta przez zgromadzenie elektorów, zniesienie Senatu, wreszcie prawo inicjatywy ludowej.

²⁸ K. Zakrzewski, *Błędne drogi syndykalizmu w Polsce*, „Przełom”, 1926, nr 7; tenże, *Naród wytwórców*, „Przełom”, 1926, nry 22 i 24; tenże, *Walka klasowa a zagadnienie produkcji*, „Przełom”, 1926, nr 21.

²⁹ Syndykalizm — kierunek w robotniczym ruchu zawodowym. Powstał w końcu XIX w. Jeden z twórców — Jerzy Sorel. Syndykalizm odrzucał konieczność istnienia państwa. Związki zawodowe miały być podstawą ustroju syndykalistycznego, do nich też należeć miało kierownictwo produkcją. Droga do wyżej wymienionego ustroju wieść miała poprzez strajki, potem — strajk generalny.

na porządku dziennym zagadnienie izb pracy³⁰, grupa syndykalistów z „Przełomu“ jak najżywiej zajęła się tą kwestią. K. Zakrzewski pisał w 1929 r. w „Przełomie“: „W miejsce postulatu, aby ludzie fachowi poprawiali ustawy, opracowane przez niekompetentnych wybrańców ludu, przyjmujemy, że ludzie fachowi powinni opracowywać ustawy, aby następnie przedstawiciele ludu mogli oświadczyć, czy odpowiadają im one, czy też ich nie chcą“³¹. W bardzo jeszcze niekonkretnej formie przedstawiona jest tu jednak istota ideologiczna programu ustrojowego ZNR-u. Rozwinięciem tematu był artykuł Zakrzewskiego z 1932 r.³²,

³⁰ Idea reprezentacji zawodowej nie była tworem specyficznie polskim; izby pracownicze istniały już w wielu krajach (Francja, Holandia, Belgia, Austria, Jugosławia), w każdym z nich jednak miały odrębny charakter i kompetencje. Również w systemie politycznym syndykalizmu izba pracy miała odgrywać podstawową rolę. Ideologia syndykalistyczna dawno już została w Europie zachodniej zarzucona; do Polski dotarła późno i była bardzo rozmaicie interpretowana. W konstytucji marcowej (art. 68) znalazł się ustęp, mówiący o konieczności wprowadzenia izb pracy, czyli reprezentacji zawodowej, w formie jednak absolutnie nie sprecyzowanej. Do przewrotu majowego kwestia ta nie była raczej poruszana. Po przewrocie natomiast sytuacja nieco się zmieniła — przystąpiono bowiem do tworzenia samorządu gospodarczego. W latach 1927—1928 powołano do życia izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze. Wobec nowego posunięcia rządu PPS wystąpiła z propozycją utworzenia izb pracy jako przeciwwagi dla samorządu gospodarczego. Rząd również zainteresował się izbami pracy; około 1931 r. opracowano pierwszy projekt ustawy, dalsze projekty pochodzą dopiero z lat 1936 i 1937.

Początkowo kompetencje izb nie były jasno sprecyzowane; szybko jednak zaczyna się zarysowywać różnica między projektem PPS a projektem rządowym. Gdyby zdecydowano się na utworzenie izb pracy o kompetencjach zbliżonych w typie do uprawnień izb przemysłowo-handlowych, powinien by im być przyznany głos w sprawie ochrony pracy, płac, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej, wreszcie rozmaitych kwestii oświatowo-kulturalnych. W tym wypadku działalność izb pokrywałaby się z działalnością związków zawodowych; z chwilą narastania prądów faszystowskich mogło grozić niebezpieczeństwo posłużenia się izbami w celu rozbicia i nawet likwidacji związków zawodowych. Toteż PPS stanęła na stanowisku utworzenia jednej izby pracy i przyznania jej kompetencji wyłącznie legislacyjnych (przede wszystkim obrony interesów robotniczych w toku prac ustawodawczych, potem zaś samodzielnej inicjatywy ustawodawczej).

Projekt rządowy szedł po linii utworzenia izb pracy z kompetencjami związków zawodowych. Przewidywał powołanie izb terytorialnych i Związku Izb Pracy. Według projektu izby miały objąć ogół pracowników, z wyjątkiem pracowników urzędów państwowych i samorządu terytorialnego. Już w składzie pierwszych izb pracy zastrzeżono 25% dla nominatów Ministra Opieki Społecznej. Opozycja przeciwko projektom rządowym była tak silna, że nie doszło do ich realizacji i po roku 1937 prace ustawodawcze w tej dziedzinie ustały.

³¹ K. Zakrzewski, *Reforma parlamentu*, „Przełom”, 1929, nry 15—16 i 17—18.

³² K. Zakrzewski, *Na marginesie dyskusji konstytucyjnej*, „Przełom”, 1932, nr 1.

będący odpowiedzią na ankietę dotyczącą zmiany konstytucji. Stojąc na stanowisku konieczności powołania reprezentacji zawodowej, autor postuluje „zapewnienie izbie zawodów pewnej przewagi w procesie ustawodawczym przez pierwszeństwo w rozpatrywaniu ustaw, z pozostawieniem izbie politycznej przywileju ostatecznego przyjmowania lub odrzucania opracowywanych przez izbę zawodów projektów oraz zawarowaniem jej w pewnych wypadkach możliwości obalania rządu“³³. Jest to więc jeszcze inne ujęcie zagadnienia izby pracy. W koncepcji Zakrzewskiego wyboru delegatów miał dokonywać ogół ludności zawodowo zorganizowanej. Izba miałaby więc charakter zbliżony do charakteru Sejmu (na odcinku zawodowym), izba polityczna natomiast miałaby kompetencje zbliżone do kompetencji Senatu.

Ostatnia ze zmian, które proponował ZNR w dyskusji konstytucyjnej, dotyczyła prawa własności i wolności gospodarczej. Projekt ten wysunięto dopiero w 1932 r. w okresie ogromnego zaostrzenia sytuacji gospodarczej i kwestii społecznej, spowodowanego kryzysem. Padło wtedy w artykule K. Zakrzewskiego następujące sformułowanie: „Prawo własności może być odjęte i ograniczone w drodze ustaw ze względu na interes zbiorowości“³⁴. Chodziło tu o ograniczenie samowoli przedsiębiorstw przemysłowych w sprawach produkcji i polityki socjalnej (lokauty), o wprowadzenie nadzoru państwa w tej dziedzinie. Było to jedno z bardziej radykalnych sformułowań programowych ZNR.

Obok kwestii konstytucyjnej Związek Naprawy wypowiadał się również w sprawach ogólnoustrojowych. Najważniejszą z nich była sprawa definicji przyszłego syndykalistycznego³⁵ państwa polskiego. Można tu powołać się znowu na opinię profesora Zakrzewskiego: „...syndykalizm, jako ruch mas pracujących, dąży w pierwszym rzędzie i nade wszystko do budowy nowego ustroju społecznego. Dopiero na gruncie przewrotu społecznego może rozwinąć się integralna koncepcja państwa syndykalnego, jako nadbudowy związków zawodowych, kierujących produkcją“³⁶. Wiadomo już, jaką strukturę miało mieć państwo syndykalne (izby pracy, samorząd gospodarczy); jaką drogą jednak chciano osiągnąć zmianę ustroju? Syndykalizm sorelowski za taką drogę uważał strajk generalny; w cytacie powyższym była mowa o przewrocie społecznym. Jednakże

³³ Tamże.

³⁴ K. Zakrzewski, *Prawo własności i wolności gospodarczej*, „Przełom”, 1932, nr 3.

³⁵ Już przy zagadnieniu izb pracy ZNR powoływał się na ideologię syndykalizmu. Również ogólne projekty ustrojowe oraz program dotyczący ruchu robotniczego tworzone były pod wpływem syndykalizmu. Syndykalizm w programie ZNR ulegał jednak zniekształceniu (jak np. stosunek ZNR do strajku).

³⁶ Por. przyp. 32.

nie oznaczało to bynajmniej rewolucji, przeciwnie — do roku 1929—1930 w syndykalizmie ZNR-u nie było nawet miejsca na strajk polityczny, a strajk ekonomiczny był ostatecznością. Po roku 1930, w związku z pogłębiającym się kryzysem i zaostrzającą się walką polityczną i społeczną, obserwujemy na łamach „Przełomu“ zmianę stanowiska ZNR wobec strajku jako broni w walce społecznej. Program jednakże zmienia się minimalnie, zasada ewolucyjnej drogi przemian społecznych pozostaje do końca bez zmiany³⁷.

Syndykalizm wywarł również wpływ na stanowisko ZNR-u w kwestii robotniczej, przede wszystkim zaś — na stanowisko wobec ruchu zawodowego. Już w deklaracji ideowej z 1927 r.³⁸ spotykamy postulat zjednoczenia związków zawodowych i uniezależnienia ich od stronnictw politycznych. Postulat ten pozostawał bez zmiany we wszystkich enuncjacjach programowych ZNR-u publikowanych w „Przełomie“. Jednakże nie tylko syndykalizm wpłynął na wysunięcie tego hasła; wiązało się ono również z najbardziej istotnymi hasłami i zamierzeniami obozu rządowego: bezpartyjność (czy też „ponadpartyjność“) związków zawodowych, demagogiczne hasła „sanacji“ i „pracy dla państwa“ miały umożliwić skupienie wokół rządu możliwie najszerszych mas i odciążenie ich od związków klasowych i prowadzonej przez nie walki. Łączyła się z tym ściśle rządowa akcja „unifikacji“ ruchu zawodowego.

Podobnie jak i w sprawie izb pracy, Związek Naprawy wydaje się być tu głównym ideologiem. Już od 1937 r. „Przełom“ publikował w każdym numerze artykuły, wzywające do zjednoczenia ruchu zawodowego, omawiające jego rozbitcie, wreszcie artykuły teoretyczne (teoria syndykalizmu)³⁹. Od początku 1929 r. pojawia się kronika ruchu związkowego — „Z życia Generalnej Federacji Pracy“⁴⁰, po 1931 r. zaś pismo publikuje ważniejsze uchwały Związku Związków Zawodowych. Oba te związki były w początkowym okresie swej działalności wyraźnie pro-

³⁷ Por.: Nostromo (K. Zakrzewski), *Wielka społeczna*, „Przełom”, 1932, nr 7: „[...] trzeba rozpocząć — ostrożnie i metodycznie — wielkie dzieło przebudowy społecznej naszego państwa”. Ton zaś zmienia się o tyle, że rozpatruje się możliwość przeprowadzenia rewolucji w Polsce — po to jedynie, by ją odrzucić (patrz ten sam artykuł).

³⁸ *Deklaracja programowa Rady Naczelnej ZNR, uchwalona na posiedzeniu w dniu 6 I 1927 r.*, „Przełom”, 1927, nr 1.

³⁹ Por. np. K. Zakrzewski, *Projekt manifestu syndykalistów polskich*, „Przełom”, 1928, nr 18, oraz *Zjazd i akademii poselska ZPWW w Lublinie*, „Przełom”, 1929, nr 5—6.

⁴⁰ GFP — patrz: *Związki zawodowe w Polsce — odbitka z kwartalnika „Statystyka Pracy*”, R. XI: 1932. GUS — utworzona pod koniec 1927 r. przez grupę członków ZNR (J. Szurig, G. Zieliński, J. Rakowski). Żywszą działalność rozwinęła dopiero w drugiej połowie 1929 r.

rządowe. Odpowiadało to programowi ZNR-u do roku 1930, gdy Związek stał bez zastrzeżeń w obozie rządowym.

W okresie kryzysu 1930 r. i związanego z nim zaostrzenia sytuacji gospodarczej i politycznej nastawienie ZNR-u zmieniło się. Związek zaczął przechodzić do opozycji⁴¹, która — mimo że w ramach obozu rządowego — miała wpływ na jego enuncjacje programowe. W latach 1930—1933 Związek nastawiał się przede wszystkim na dopracowanie syndykalistycznego programu dla ruchu zawodowego. W artykule wstępnym „Przełomu“ z 1932 r. czytamy: „Świadome swej roli twórczej [masy — M. W.] domagają się uprawnień kierowniczych. Usiłowania zażegnania kryzysu w jakiegokolwiek dziedzinie bez rozwiązania tej kwestii — to usiłowania w próżni“⁴². W związku z dążeniem do przejęcia władzy przez masy w „Przełomie“ pojawił się szereg postulatów pod adresem aparatu państwowego, jak postulat swobodnego rozwoju ruchu syndykalistycznego, zaprzestanie etatyzacji związków zawodowych⁴³, stworzenie parlamentarnej reprezentacji robotniczej (czyli izby pracy).

Prócz tego postulowano jeszcze dopuszczenie robotników — przedstawicieli związków zawodowych do spółek akcyjnych (w postaci nie tylko udziałów pieniężnych, lecz także prawomocnego głosu w sprawach produkcji)⁴⁴. Innych metod dojścia mas pracujących do władzy początkowo nie przewidywano. Według programu ZNR strajk polityczny był niedopuszczalny, strajk ekonomiczny zaś mógł być bronią ostateczną⁴⁵. Jeszcze w 1932 r. znaleźć można w „Przełomie“ następującą wypowiedź: „Należy zwrócić uwagę, że niedopuszczenie do strajku przez związki zawodowe w obecnych warunkach świadczy przede wszystkim o poczuciu odpowiedzialności za strajk kierowników tych związków i znajomości sytuacji przemysłu“⁴⁶. Zasadniczo jednak w okresie kryzysu stosunek ZNR-u do strajku zmienił się. Działo się to przede wszystkim pod wpływem działalności ZZZ, z którym Związek Naprawy był związany poprzez

⁴¹ Dwaj posłowie z ZNR w sejmie — Z. Lechnicki i I. Nowak — złożyli w wyniku sprawy brzeskiej mandaty poselskie.

⁴² „Przełom”, 1932, nr 1.

⁴³ *Przegląd spraw społecznych*, „Przełom”, 1932, nr 2: „[...] sama koncepcja kontroli władz administracyjnych jest szczególnie dla ruchu zawodowego nie do przyjęcia”.

⁴⁴ Por. W. W., *Sprawa kontroli robotniczej nad wytwórczością*, „Przełom”, 1927, nr 8, oraz K. Zakrzewski, *Klasa robotnicza i zagadnienie produkcji*, „Przełom”, 1926, nr 19.

⁴⁵ Preferowanie strajku ekonomicznego jest charakterystyczne dla syndykalizmu. Jednakże nawet do tego strajku część członków ZNR była ustosunkowana negatywnie (por. *Wywiad... z M. Grażyńskim*, „Polska Zachodnia”, 1930, nr 245).

⁴⁶ *Przegląd spraw społecznych*, „Przełom”, 1932, nr 8. Chodzi o to, że w warunkach kryzysowych jak najrzadziej należy posługiwać się strajkiem.

swych członków — działaczy ZZZ. ZZZ — pod naciskiem mas — zmuszony był niejednokrotnie do udziału w strajkach i fakt ten znalazł odbicie w nastawieniu ZNR-u. Przykładem może być następująca ostra ocena zamieszczona w „Przełomie“: „Komisja Kodyfikacyjna przygotowała projekt nowego kodeksu karnego. Projekt ten zawiera skandaliczny przepis, karzący więzieniem do lat 5 za strajk w zakładach użyteczności publicznej“⁴⁷. Była to już wyraźna obrona prawa do strajku; jednakże przymusowe rozjemstwo państwa pozostało dla ZNR-u nadal najlepszym rozwiązaniem⁴⁸. Tyle więc mówią enuncjacje programowe ZNR o metodach walki robotniczej⁴⁹.

ZNR angażował się również w walce o ustawodawstwo socjalne. W deklaracji programowej z 1927 r. była mowa o konieczności obrony i rozszerzenia zdobyczy socjalnych robotników i mas urzędniczych, rzucono też hasło: „dostateczna płaca za pracę najemną“⁵⁰. Do 1929 r. sprawy socjalne jednak omawiane były sporadycznie⁵¹; zainteresowanie nimi wzrosło dopiero w 1929 r., w związku z przejściem Generalnej Federacji Pracy do energiczniejszej i bardziej masowej działalności. Pierwsza rezolucja ZNR-u w sprawie żądań robotniczych, opublikowana w „Przełomie“, pochodzi z 6 IV 1929 r. i uchwalona została na akademii poselskiej w Sosnowcu⁵². Zawiera postulaty: wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy, starości lub śmierci, zwiększenia (w przemyśle górniczym) świadczeń na rzecz tych robotników, którzy ulegli wypadkowi, zmniejszenia ilości lat potrzebnych do uzyskania emerytury, wreszcie rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Postulat rozwiązania kwestii mieszkaniowej, zapewnienia tanich mieszkań pojawiał się jeszcze kilkakrotnie (np. „Przełom“, 1930, nr 22), co świadczy o dużym zaognieniu tej kwestii.

⁴⁷ J. Dudziak, *Niebezpieczeństwo zmian naszych urzędów społecznych*, „Przełom”, 1932, nr 9.

⁴⁸ Por. np. art.: *Tezy i uwagi*, „Przełom”, 1934, nr 1. Nigdy też ZNR nie popierał strajków politycznych, protestacyjnych itp.

⁴⁹ Bardzo ostrą ocenę całego systemu programowego „lewicy” sanacyjnej daje komunistyczny „Nowy Przegląd” (1935, nr 8): „Nie jest przypadkiem, że hasło zgłajchszaltowania ruchu zawodowego odbiło się najgłośniejszym echem na łamach »lewicowych« organów sanacyjnych. Nie jest również przypadkiem, że pomysł Izby Pracy jako namiastki ruchu zawodowego zrodził się w kole przyjaciół obecnego premiera [Kościakowskiego — M. W.] i posła Stpicyńskiego [...]. »Lewica« sanacyjna obawiała się zanadto jaskrawego stosowania metod hitlerowskiej przemocy”.

⁵⁰ *Deklaracja programowa Rady Nacz. ZNR z dnia 6 I 1927.*

⁵¹ Por. art. *Ofensywa międzynarodówki kapitalistycznej [...] na 8-godz. dzień pracy*, „Przełom”, 1928, nr 8, oraz *W sprawie ochrony pracy u nas*, „Przełom”, 1927, nr 8, zwalczające dążenie przedsiębiorców do obniżania świadczeń na ubezpieczenia.

⁵² „Przełom”, 1930, nr 15—16.

ZNR popierał akcję rządu w sprawie reorganizacji kas chorych, mając jedynie inną koncepcję w sprawie reorganizacji zarządów. Proponowano oparcie władz kas chorych na ZZZ-cie (nie precyzując sposobu), jednakże zdania na ten temat były podzielone⁵³. W 1933 r., w związku z dyskusją sejmową nad ustawą scaleniovą i ustawami o czasie pracy i urlopowach pracowniczych (postawiono te uchwały razem), ZNR wypowiedział się w pełni za ustawą scaleniovą, nie zgadzał się natomiast na nowelę do ustawy o urlopowach⁵⁴. W sprawie czasu pracy wypowiadano się niejednokrotnie, zawsze postulując jego skrócenie⁵⁵. Żądano również od 1929 r. wprowadzenia umów zbiorowych, inspekcji pracy oraz przymusowego rozjemstwa⁵⁶. Żądania te szły na ogół po linii zasadniczych żądań robotniczych (również ze związków klasowych). Jednakże oparcie programu społecznego na specyficznie przetworzonych założeniach syndykalistycznych, zasada ewolucyjnej realizacji programu i odcięcie się od walki strajkowej, wreszcie przynależność ZNR do obozu rządowego — charakteryzują Związek jako grupę postępową, radykalizującą się pod wpływem zaostrenia się walki klasowej i politycznej, jednakże nie lewicową.

Zagadnienie polityki gospodarczej państwa było w „Przełomie“ komentowane na bieżąco; wypracowano również podstawy własnego programu w tej dziedzinie. Wydaje się interesującym fakt, że o ile zagadnienie gospodarki przemysłowej i finansowej państwa było omawiane z pozycji bardzo różnych, a spotykane opinie są często ze sobą sprzeczne, o tyle w kwestii rolnictwa panowała dużo większa zgodność poglądów. Świadczy to o większym zaangażowaniu stanu rolnictwa w Polsce i o niezbędności reform w tej dziedzinie. Program gospodarczy ZNR zaczął zarysowywać się w „Przełomie“ już w 1926 r. Wówczas to opublikowana została następująca wypowiedź Z. Lechnickiego: „...dążyć do programowej stabilizacji stosunków, dążyć do tego, żebyśmy wiedzieli, jakie gałęzie produkcji przede wszystkim przeznaczone są do rozwoju [...] O ile z koniecznością tej naprawy związane będzie nawet chwilowe pogorszenie warunków socjalnych, warstwy robotnicze zrozumieją to na pewno“⁵⁷. Jest to sformułowanie bardzo charakterystyczne, bowiem po-

⁵³ Grupa posłów ZNR w Klubie BBWR popierała w tej sprawie stanowisko Bloku (por. wystąpienie posła Tomczaka, Stenogramy sejmowe, okres II, 72/94—100).

⁵⁴ *Ubezpieczenia społeczne*, „Przełom”, 1933, nr 2.

⁵⁵ J. Szurig, *40-godz. tydzień pracy — przemówienie na międzynarodowej konferencji w Genewie*, „Przełom”, 1933, nr 6.

⁵⁶ W tym wypadku ZNR podpisywał się po prostu pod uchwałami GFP — patrz kronika *Z życia GFP*, „Przełom” od 1929 r. Por. też: „Przełom”, 1934, nr 1.

⁵⁷ Z. Lechnicki, *O zdecydowany program gospodarczy*, „Przełom”, 1926, nr 1.

dobnie jak teorie wielu sanacyjnych ekonomistów, zawierające wiele słuszych nawet postulatów, nie postulowało rzeczy najważniejszej — nacjonalizacji przemysłu. Wszystkie zresztą teorie i systemy gospodarcze spotykane w „Przełomie“ zawierają tę samą niekonsekwencję.

W deklaracji programowej z 1927 r. sprawy gospodarcze zostały prawie całkowicie pominięte. Mowa była tylko o konieczności ściągnięcia kapitału zagranicznego do Polski oraz o konieczności walki z „kapitałem rabunkowym, czyli pośredniczym i lichwiarskim“⁵⁸. Pierwsze bardziej wnikliwie enuncjacje na tematy gospodarcze pochodzą z 1928 r. Zagadnienie podstawowe, najczęściej omawiane, to sprawa gospodarki planowej i ingerencji państwa w produkcję.

Etatyzm dość wcześnie przyciągnął uwagę ekonomistów. Widziano w nim narzędzie, za pomocą którego państwo może opanować kapitalizm i rządzić nim⁵⁹; opanowanie zaś gospodarki, a potem przekształcenie państwa w ustrój syndykalistyczny było wszak zasadniczą wytyczną programu ZNR-u. Etatyzm był również, wg ZNR-u, systemem zapewniającym w dużym stopniu sprawiedliwość społeczną⁶⁰, a w każdym bądź razie umożliwiającym egzekwowanie jej (tym łatwiej, że zakładano z drugiej strony budowę zrębów syndykalizmu w państwie, w postaci izb pracy i szerokiej sieci samorządowej, za pomocą których masy pracujące porozumiewałyby się z państwem — z pominięciem przedsiębiorcy). Etatyzacja łączyła się bezpośrednio, w dużym stopniu wpływała nawet z procesu koncentracji przemysłu. Tak oceniano w „Przełomie“ ten proces: „Proces koncentracji i kartelizacji w Polsce jest nieuchronnym. Zwalczać go byłoby ze względów państwowo-gospodarczych niecelowym i nieracjonalnym, słusznym natomiast jest wytyczenie kierunku rozwoju i ograniczenie możliwości nadużyć, w czym głoś zabrać winno rolnictwo“⁶¹.

Obok rozważań ogólniejszych, ZNR wypowiadał się na bieżąco w sprawie programu gospodarczego państwa. Popierano więc przede wszystkim program ministra Kwiatkowskiego — program interwencjonizmu gospodarczego państwa. Wielką dyskusję nad zagadnieniami gospodarczymi wywołał kryzys. Dyskusja rozwijała się w dwóch kierunkach: badania przyczyn kryzysu oraz poszukiwania metod walki. Jako

⁵⁸ *Deklaracja ideowa [...]*, „Przełom”, 1927, nr 2.

⁵⁹ J. Nowak, *Kierunek rozwoju polityki ekonomicznej państwa*, „Przełom”, 1928, 43/45.

⁶⁰ T. Oszynski, *Etatyzm w Polsce*, „Przełom”, 1929, nr 3: „Punktem wyjścia kalkulacji państwowej jest z reguły interes spożywczy oraz interes przedsiębiorstwa, a nie interes przedsiębiorcy”.

⁶¹ A. K. I. (Ivanka), *Doniosłość procesu koncentracji przemysłowej dla rozwoju rolnictwa*, „Przełom”, 1929, nr 11.

przyczynę kryzysu w Polsce określono zgodnie niedostateczne spożycie (a nie nadmierną produkcją)⁶². Wysuwało się w związku z tym zagadnienie rozwoju rynku wewnętrznego. Wobec kryzysowego zmniejszenia chłonności rynku duża rola przypadała państwu jako centralnemu organizatorowi i dyspozytorowi. Chodziło przede wszystkim o wprowadzenie elementów gospodarki planowej⁶³, o przymusową obniżkę cen⁶⁴, o uruchomienie robót publicznych⁶⁵ i walkę z bezrobociem⁶⁶. W okresie kryzysu w kołach ZNR-u powstał również projekt o brzmieniu następującym: „Nowe prawo, ustalające kontrolę rządu nad przemysłem, powinno przewidywać możliwość wywłaszczenia bez odszkodowania tych przedsiębiorstw, które przez właścicieli zostały przeznaczone na zamknięcie i zniszczenie”⁶⁷. Projekt ten był jednym z bardziej radykalnych projektów ZNR-u; wskazuje jednak jeszcze raz na rozdźwięk między teorią ZNR-u a jego praktyką.

Program ZNR w sprawie rolnictwa był bardziej zwarty i realniej opracowany. Jednakże sam „Przełom” początkowo poświęcał temu zagadnieniu bardzo mało uwagi, ograniczając się jedynie do wytycznych deklaracji programowej z 6 I 1927 r., w której uznawano ogólnie konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, nie precyzując metod realizacji i nie wnikając w istotę problemu. W latach następnych, zwłaszcza od roku 1929, zainteresowanie problemem rolnym rosło. „Przełom” postulował rozszerzenie parcelacji, zwiększenie akcji melioracyjnej oraz rezerw zbożowych⁶⁸. W latach 1934—1935, wobec ogromnie powolnego wydobywania się wsi polskiej z kryzysu i narastających na wsi konfliktów społecznych i gospodarczych, zaczęto szukać innych metod poprawy sytuacji. Proponowano więc ograniczyć akcję premiowania wywozu zbóż i fundusze stąd uzyskane przeznaczyć na obniżenie ciężarów podatkowych i obniżenie cen produktów monopolowych⁶⁹. Pozwoliłoby to na „odmrożenie i uruchomienie bieżącego kredytu obrotowego”⁷⁰.

Dużą rolę w programie rolnym ZNR odgrywała spółdzielczość. Sądzono, iż rozbudowanie spółdzielczości pozwoli wykluczyć pośrednictwo (wg ZNR-u jedno z głównych źródeł trudności wsi polskiej) oraz zyskać

⁶² A. Leparski, *Kryzys ekonomiczno-finansowy*, „Przełom”, 1931, nr 2.

⁶³ W. Sz., *Na marginesie sytuacji gospodarczej*, „Przełom”, 1930, nr 11/12.

⁶⁴ A. B., *Akcja zniżki cen*, „Przełom”, 1931, nr 3/4.

⁶⁵ *Notatnik gospodarczy*, „Przełom”, 1930, nr 13/17, 19.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ T. Błewski, *Unieruchomienie — wywłaszczenie*, „Przełom”, 1933, nr 6.

⁶⁸ Por. A. K. I., *O politykę cen zboża*, „Przełom”, 1928, nr 16/17, oraz Gryf, *Polityka zbożowa*, „Przełom”, 1929, nr 34/35.

⁶⁹ „*Premie zbożowe*” nie ratują sytuacji, „Przełom”, 1935, nr 2.

⁷⁰ *Odpowiedzialny wybór*, „Przełom”, 1934, nr 3/4.

krótkoterminowy niedrogi kredyt. System spółdzielni rolniczych w połączeniu i współpracy ze spółdzielczością spożywczą miał ułatwić chłopu zbyt zboża i innych produktów oraz zaopatrzenie się w niezbędne artykuły przemysłowe; nawozy sztuczne itp. (po niezbyt wygórowanej cenie, gdyż pomijano pośrednictwo prywatne) ⁷¹.

Wreszcie wobec ciągle wzrastającego przeludnienia wsi postulowano uprzemysłowienie wsi oraz rozwój przemysłu w miastach, co miało rozładować bezrobocie i uczynić reformę rolną środkiem wystarczającym do przebudowy agrarnej wsi ⁷².

W sumie program rolny ZNR-u wykazywał w swych podstawowych założeniach podobieństwo do programu J. Poniatowskiego, późniejszego ministra rolnictwa.

Ważnym punktem programu ZNR-u, któremu w „Przełomie“ poświęcano wiele miejsca, była kwestia mniejszości narodowych, przede wszystkim zaś — mniejszości ukraińskiej i białoruskiej ⁷³. Już na początku 1927 r. w deklaracji programowej opowiadano się za wprowadzeniem na ziemiach wschodnich samorządu terytorialnego oraz za przyznaniem mniejszościom narodowym: ukraińskiej i białoruskiej, praw do własnego szkolnictwa. W sprawie samorządu terytorialnego uchwalono już w 1922 r. ustawę, przychylną się do żądań mniejszości; nigdy jednakże nie weszła ona w życie. ZNR wypowiadał się niejednokrotnie za wprowadzeniem w życie tej ustawy. Równocześnie wysunięto w „Przełomie“ postulat dopuszczenia przedstawicieli mniejszości do urzędów i stworzenia administracji mieszanej ⁷⁴. Natomiast Związek przeciwny był przyznaniu mniejszości ukraińskiej autonomii terytorialnej ⁷⁵, uważając, że doprowadziłoby to do rozbitcia jedności wewnętrznej państwa. Argumentowano również w ten sposób:

„... wszystkie rzeczowe (w przeciwstawieniu do ściśle politycznych) postulaty ukraińskie, dotyczące dopuszczenia ludności ukraińskiej do współudziału w zarządzaniu obszarami, podległymi władzom administracyjnym II instancji, dadzą się najzupełniej zrealizować w ramach samorządu wojewódzkiego, który, jak się zdawać powinno, będzie miał pewne

⁷¹ Por. np. *10 lat spółdzielczości w Polsce*, „Przełom”, 1928, nr 43/45.

⁷² J. Rybczyński, *Drogi gospodarstwa polskiego*, „Przełom”, 1935, nr 1.

⁷³ Na sprawę tzw. kresów wschodnich rząd kładł największy nacisk, była ona również najbardziej zaogniona. Poza tym niewątpliwie grał tu rolę udział części członków ZNR w organizacjach polskich na tych ziemiach (jak np. Straż Kresowa).

⁷⁴ K. Jeziorański, *Z rozważań nad kwestią ukraińską w Polsce*, „Przełom”, 1932, nr 1.

⁷⁵ Postulat wysuwany przez PPS i część ugrupowań mniejszościowych. KPP stała na stanowisku prawa do oderwania się; dopiero w 1935 r. poparła żądanie autonomii.

uprawnienia w zakresie ustawodawstwa lokalnego⁷⁶. Sytuację na tzw. kresach wschodnich uważano za bardzo ciężką; krytykowano również politykę rządu na tych terenach (za nieudolność, niekonsekwencję, wreszcie małą elastyczność)⁷⁷. Podnoszono też fakt istnienia i coraz silniejszego oddziaływania wpływu „Ukrainy Sowieckiej“ na ludność terenów wschodnich. Jako środki zapobiegawcze zalecano — obok samorządu — również przeprowadzenie reformy rolnej⁷⁸ oraz stworzenie uniwersytetu ukraińskiego i w ogóle uregulowania sprawy ukraińskiego szkolnictwa⁷⁹. Obok tego popierano jednak przede wszystkim szkolnictwo utrakwistyczne⁸⁰; zaś co do polityki państwowej na terenach wschodnich wypowiedziano się również w następujący sposób: „Politykę państwową na terenie Ziemi Czerwieńskiej może prowadzić tylko obóz politycznie polski, obóz rewolucji majowej, nie szukając sojuszków z partiami politycznymi, istniejącymi w społeczeństwie“!⁸¹

Natomiast mniejszości niemieckiej poświęcano w „Przełomie“ znacznie mniej uwagi. W sprawie tej wypowiadały się przede wszystkim poznańskie i śląskie pisma ZNR⁸², gdyż na tych terenach zagadnienie mniejszości niemieckiej było stale aktualne (na Pomorzu ZNR był słaby i nie prowadził większej działalności). Ogólne wytyczne w sprawie niemieckiej szły w dwóch kierunkach: ograniczania „żywołu“ niemieckiego metodami administracyjnymi oraz popierania i uprzywilejowywania ludności polskiej. Działalność ZNR i zbliżonego do niej Związku Powstańców Górnośląskich, nasilająca się zwłaszcza w okresach przedwyborczych i prowadząca do szowinistycznych nastrojów i ekscesów, wywoływała niejednokrotnie krytykę KPP⁸³. W „Przełomie“ proponowano jedynie ograniczenie prawa osiedlania się Niemców w Polsce⁸⁴, nie usiłując bliżej zbadać i pogłębić zagadnienia.

⁷⁶ Jeziorański, *Z rozważań nad kwestią ukraińską w Polsce*, „Przełom”, 1932, nr 1—2.

⁷⁷ E. Mayer, *O pomost nad przepaścią*, „Przełom”, 1930, nr 23. P. Trejdecki, *Na marginesie wileńskiego procesu*, „Przełom”, 1928, nr 10.

⁷⁸ Reforma rolna była rzeczywiście na Białorusi i Wołyniu wykonywana stosunkowo skrupulatnie. Por. C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918—1919*, Warszawa 1956, s. 245.

⁷⁹ S. Piotrowski, *Pacyfikacja*, „Przełom”, 1931, nr 13.

⁸⁰ Por. przyp. 76.

⁸¹ Krzewski, *Praca państwowo-twórcza a organizacje polityczne*, „Przełom”, 1929, nr 2.

⁸² „Polska Zachodnia” i „Przegląd Zachodni”.

⁸³ Por., J. Brun, *Wybory na Górnym Śląsku*, „Nowy Przegląd”, 1931, nr 1.

⁸⁴ Demar, *W kwestii prawa osiedlania się Niemców w Polsce*, „Przełom”, 1928, nr 6/7.

Również kwestia żydowska znalazła odbicie w „Przełomie“. Na łamach pisma członkowie ZNR występowali niejednokrotnie przeciwko ekscesom antyżydowskim. W latach 1929—1931 „Przełom“ nieomal w każdym numerze zamieszczał notatki polemiczne na ten temat, zaś co pewien czas większe artykuły. Nie popierano akcji asymilacyjnej, emigrację zaś uważano za rozwiązanie połowiczne. Podstawowe wytyczne programu zostały sformułowane następująco: „Tak zwana asymilacja, zbyteczna i nieistotna na gruncie narodowo-kulturalnym, da się pomyśleć jedynie w sferze państwowej oraz przebudowy klasowo-zawodowej żydostwa, nieodłącznej od ogólnej przebudowy ustroju“⁸⁵. Aczkolwiek rzeczywiście nie ma w tej części programu akcentów nacjonalistycznych, jest on jednak dość niejasny, a przede wszystkim wyraźnie nie liczący się z ogromnie zaognioną sytuacją. W późniejszym okresie (po roku 1935) właśnie na gruncie tej części programu widoczna będzie wyraźnie polaryzacja członków byłego ZNR⁸⁶.

Przejdźmy teraz do omówienia poglądów ZNR-u na polską politykę zagraniczną. W dziedzinie tej ZNR podzielał marzenia o „mocarstwie“ Polski. Oto jak jeden z przywódców Związku Naprawy wypowiedział się w „Przełomie“ na temat linii polskiej polityki zagranicznej: „Tylko jako czynnik równowagi, tylko jako strażniczka wolności narodów, ciągnących się łańcuchem od Bałtyku aż po Morze Czarne — wypełni Rzeczpospolita swą misję dziejową, a tym samym ugruntuje swój byt i potęgę“⁸⁷. W ramach tych wytycznych ZNR do roku 1930 akceptował bez zastrzeżeń politykę zagraniczną rządu — tzn. nastawiano się na sojusze z Francją, Anglią, a przede wszystkim — Małą Ententą i krajami bałtyckimi. Do polityki wobec krajów bałtyckich przywiązywał ZNR dużą wagę (przede wszystkim do sojuszków z Łotwą i Estonią; o Litwie — wobec dużego napięcia stosunków między nią a Polską — nie mogło być mowy)⁸⁸. W stosunku do ZSRR zachowywano początkowo wrogą rezerwę, chcąc widzieć w nim spadkobiercę imperializmu carskiej Rosji⁸⁹; jednakże od lat 1930—1931 stanowisko ZNR-u zmieniło się nieco. Działo się to z jednej strony pod wpływem stabilizowania się sytuacji w ZSRR,

⁸⁵ W. Bronikowski, *Idea narodu państwowego*, „Przełom”, 1933, nr 7.

⁸⁶ W kierunku „ozonowym”, jak np. T. Katelbach, i lewicowo-demokratycznym, jak np. K. Zakrzewski.

⁸⁷ J. Szurig, *Na marginesie exposé min. Zaleskiego*, „Przełom”, 1929, nr 4.

⁸⁸ ZNR postulował jednak nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków z Litwą. Wpływało to z koncepcji „Polski mocarstwowej”, dla której sojusz polsko-litewski był bardzo ważny; poza tym chodziło o powstrzymanie zbliżania się Litwy do Niemiec. Por. Virun, *Jak dotąd bez Kowna*, „Przełom”, 1929, nr 3.

⁸⁹ m.p., *Antywojenny pakt p. Litwinowa*, „Przełom”, 1929, nr 3.

utrwalania politycznego i gospodarczego władzy radzieckiej⁹⁰, z drugiej — pod wpływem rosnącej nieufności do Niemiec. Jednakże nie postawiono nigdy postulatu sojuszu z ZSRR, widząc sojusznika przeciwno Niemcom w państwach zachodnich.

Zagadnienie niemieckie śledzone było w „Przełomie“ z dwóch głównie aspektów: sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech oraz odradzania się w Niemczech nastrojów rewizjonistycznych. Dzięki udziałowi poszczególnych swych członków w powstaniach śląskich oraz dzięki powiązaniom ze Związkiem Powstańców Śląskich i ZOKZ-em ZNR już od początków swego istnienia miał w jakimś stopniu związek z walką, toczoną przez mniejszość polską w Niemczech. Prócz tego w samych Niemczech przebywali dwaj członkowie ZNR-u: Kazimierz Wyszyński i Tadeusz Katelbach, utrzymujący kontakt z mniejszością polską i nadsyłający korespondencję do „Przełomu“. Zainteresowanie państwa polskiego Polakami w Niemczech, ich sytuacją i walką z germanizacją było bez porównania mniejsze od zainteresowania i pomocy, okazywanej przez Rzeszę mniejszości niemieckiej w Polsce⁹¹. ZNR wspólnie z ZOKZ-em prowadził pracę w tej dziedzinie, budził zainteresowanie sytuacją mniejszości polskiej, domagał się wreszcie wydatniejszej pomocy państwa⁹². Równocześnie obserwowano uważnie odradzanie się rewizjonizmu w Niemczech. Sojusznika w walce z rewizjonizmem widziano w socjaldemokracji niemieckiej, jednakże nie przeceniano jej siły⁹³. „Anschluss“ celny Austrii wywołał ogromne zaniepokojenie; żądano, by Polska uznała go jedynie za cenę gwarancji swych granic, rozszerzenia swych praw w Gdańsku, wreszcie zwrotu ziem etnicznie polskich⁹⁴. Z tonu artykułów na tematy niemieckie można wywnioskować nawet, że odnoszono się niechętnie do zbliżenia polsko-niemieckiego, bojąc się osłabienia sojuszu z Francją i Małą Ententą oraz „podejrzliwości“ w Związku Radzieckim⁹⁵. Po dojściu Hitlera do władzy nastąpiło nawet w szeregach ZNR pewne przewartościowanie pojęć w stosunku do faszyzmu, który do-

⁹⁰ Patrz: m.p., *Kolektywizacja ziemi w ZSRR i problem zasiewów wiosennych*, „Przełom”, 1930, nr 25, oraz G. Leinwandhändler, *Czerwony klin*, „Przełom”, 1931, nr 7/8. Zainteresowano się zwłaszcza rozwiązaniami gospodarczymi, gospodarką planową, kierowniczą rolą państwa w przemyśle itp.

⁹¹ Sytuacja mniejszości polskiej była równocześnie bez porównania cięższa — z powodu szerokiej akcji germanizacyjnej i niewielkiej pomocy państwa.

⁹² Por. J. M., *Polacy w wyborach niemieckich*, „Przełom”, 1928, nr 24, oraz Sel, *Zanikanie polskości w Gdańsku*, „Przełom”, 1928, nr 11/12.

⁹³ TNK, *Niemcy w przededniu wyborów*, „Przełom”, 1928, nr 5.

⁹⁴ S. Szwedowski, *Pozycja spokoju i decyzji*, „Przełom”, 1931, nr 17.

⁹⁵ T. Wałek-Czernecki, *Hindenburg jako polityk*, „Przełom”, 1930, nr 13—14, oraz: K. Kierzkowski, *Polityka faktów dokonanych*, „Przełom”, 1934, nr 1.

tychczas (wyłącznie na przykładzie włoskim) uważano na nienajgorsze rozwiązanie⁹⁶.

W stosunku do instytucji i traktatów międzynarodowych ZNR nastawiony był sceptycznie. Nie łączono większych nadziei z Ligą Narodów⁹⁷, ujemnie oceniano również znaczenie paktu Kelloga (ze względu na brak gwarancji i niejasną definicję wojny)⁹⁸. Wreszcie zdecydowanie negatywnie ustosunkował się ZNR do międzynarodowej ochrony mniejszości — żądając zlikwidowania jej lub rozszerzenia na wszystkie kraje (była nią objęta tylko Polska). Instytucję tę uważano za jedno z narzędzi Niemiec w ich rewizjonistycznych dążeniach oraz za niebezpieczną i zupełnie niepożądaną broń w rękach Ukraińców⁹⁹. Tak więc na podstawie informacji zawartych w „Przełomie“ można stwierdzić, iż w kwestii polityki zagranicznej ZNR wyróżniał się z obozu rządowego jedynie bardziej antyniemieckim nastawieniem i większą może ostrożnością sformułowań. Nie spowodowało to jednak żadnych wyraźniejszych wystąpień za zmianą kierunku polskiej polityki zagranicznej.

Kwestią, której ZNR poświęcił (zwłaszcza w początkowym okresie) wiele uwagi, było zagadnienie oświaty. Żądania wysuwano umiarkowane; nie było mowy o bezpłatności nauczania. Niemniej już od 1927 r. w „Przełomie“ pojawia się żądanie gruntownej reformy szkolnej. Postulowano więc wprowadzenie 7-letniego nauczania powszechnego i obowiązkowego, następnie zaś — pięcioletniej szkoły średniej¹⁰⁰. Krytykowano ustrój szkolny, pozostawiony przez S. Grabskiego, za jego niedemokratyczność (uczniowie ze szkół ludowych nie mogli przechodzić automatycznie do szkół średnich)¹⁰¹. Proponowano więc położyć główny nacisk na szkolnictwo zawodowe, a dalej — rozwinąć i usprawnić oświatę pozaszkolną¹⁰². Przeszkodę na drodze rozwoju szkolnictwa widziano w braku budynków szkolnych, braku wykwalifikowanych nauczycieli, wreszcie w bardzo złych warunkach materialnych nauczycieli¹⁰³. Postu-

⁹⁶ Por.: T. Wałek-Czernecki, *Promieniowanie faszystwu na zewnątrz*, „Przełom”, 1929, nr 34/35, oraz K. Zakrzewski, *Polska i Europa wobec przewrotu niemieckiego*, „Przełom”, 1933, nr 4.

⁹⁷ T. Wałek-Czernecki, *Zmierzch Ligi Narodów*, „Przełom”, 1927, nr 16.

⁹⁸ T. Wałek-Czernecki, *Kellog kontra Briand*, „Przełom”, 1928, nr 22.

⁹⁹ S. Paprocki, *Mniejszościowy atak niemiecki*, „Przełom”, 1931, nr 2.

¹⁰⁰ *Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*, „Przełom”, 1927, nr 30.

¹⁰¹ R. Tomczak, *O naprawę szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1928, nakł. ZNR.

¹⁰² *Ibid.* oraz *Oświata pozaszkolna*, „Przełom”, 1927, nr 30.

¹⁰³ M. K., *W obliczu katastrofy*, „Przełom”, 1930, nr 38; J. Kowalewski, *O zorganizowane wychowanie demokratyczne*, „Przełom”, 1931, nr 21/22.

lowano zagęszczenie sieci szkół; jednakże budowę izb szkolnych proponowano przekazać samorządom (aby „użyć państwu“). Nie przeciwstawiono się również redukcji wydatków na oświatę¹⁰⁴.

W sprawach wewnętrznych szkolnictwa ZNR nie miał zastrzeżeń do polityki rządowej (zgadzano się np. na przenoszenie nauczycieli ze względów politycznych ze szkoły do szkoły oraz na kuratelę nad szkolnictwem prywatnym)¹⁰⁵. Jeśli chodzi o oświatę dla mniejszości narodowych, postulowano zapewnienie im normalnego wykształcenia¹⁰⁶, jednakże poza tym w pełni popierano politykę rządową (zwłaszcza szkolnictwo utrakwistyczne) i nie uznawano słuszności skarg, zwłaszcza ukraińskich, w dziedzinie oświaty¹⁰⁷. Zdecydowane natomiast było i jasno uwidocznione w piśmie antyklerykalne nastawienie ZNR-u; z tego też punktu widzenia domagano się uznania religii w szkołach za przedmiot nieobowiązkowy¹⁰⁸. Równocześnie postulowano rozwiązanie konkordatu i oddzielenie Kościoła od państwa¹⁰⁹, potępiano również angażowanie się duchowieństwa w akcje polityczne¹¹⁰. W artykule z 1932 r. czytamy: „Czterdzieści lat upłynęło, odkąd Kościół użył swojej opieki organizacjom robotniczym, żywiącym się mało skutecznym kapitałem ideowym encykliki *Rerum Novarum*. W tym czasie kapitalizm zdążył przebiec drogę rozwojową i osiągnął punktu, w którym stan jego ocenia się jako przedagonalny. Kapitalizm ginie, kościół zaś, który nadwzrężył swój autorytet na skutek solidarnego czy równoległego marszu z ginącym ustrojem, ginąć nie chce“¹¹¹. Prócz tego ZNR wypowiadał się za wprowadzeniem w nowym kodeksie małżeńskim ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach (co było postulatem całej demokratycznej i lewicowej części społeczeństwa), uważając to za krok niezbędny w procesie przekształcania społeczeństwa polskiego¹¹².

Od r. 1931 można zaobserwować niewielkie początkowo, później zaś bardziej wyraźne próby zmiany profilu pisma. Kosztem kroniki organi-

¹⁰⁴ L., *Oświata w przedłożeniu rządowym*, „Przełom”, 1931, nr 3/4.

¹⁰⁵ Por. J. Stypiński, Wystąpienie sejmowe z 28 II 1930. Sten. Sejm. II/82/14—19, oraz M. Jaworska, Wystąpienie sejmowe z 7 II 1929 r. Sten. Sejm. II. 47/39—44.

¹⁰⁶ *Wnioski Komisji Oświatowej ZNR*, „Przełom”, 1927, nr 3.

¹⁰⁷ M. Wawrzynowski, Wystąpienie sejmowe z 10 II 1931.

¹⁰⁸ *VI Kongres ZPMD*, „Przełom”, 1932, nr 7.

¹⁰⁹ Pośrednio co prawda — poprzez opublikowanie uchwał ZPMD.

¹¹⁰ A. O., *Kościół katolicki wobec kampanii wyborczej*, „Przełom”, 1928, nr 8.

¹¹¹ Gontram, *Na szlakach katolicyzmu*, „Przełom”, 1932, nr 8.

¹¹² W. Szyszkowski, *W przededniu kodyfikacji prawa małżeńskiego*, „Przełom”, 1929, nr 11.

zacyjnej ZNR i działu polemik wprowadzono kronikę teatralną i filmową, rozszerzono też dział recenzji książkowych. Ton artykułów, należących (ogólnie biorąc) do działu kulturalnego, odbija niejednokrotnie od ogólnego tonu pisma dzięki swemu radykalnemu zabarwieniu¹¹³. W niektórych wypadkach (np. recenzja J. Szuriga z książki *Wierzby nad Sekwaną*)¹¹⁴ świadczy to o radykalizacji członków ZNR; na ogół jednak wydaje się, że była to próba uratowania pisma i zdobycia dlań nowych czytelników, próba nieudana ze względu na niekonsekwencję nowej linii i na oderwanie pisma w latach 1932—1935 od realnego gruntu społeczno-politycznego.

Tak przedstawiał się program Związku Naprawy. Należy dodać, że nie był to program jednolicie opracowany, przeciwnie — był rozproszony w szeregu enuncjacji prasowych, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą. Trudno ocenić, w jakim stopniu na fakt ten wpłynęły rozbieżności wewnątrz Związku i radykalizacja jego członków, w jakim zaś świadoma koncepcja polityczna. Jednakże trzeba brać pod uwagę obie te możliwości.

„Przełom“ jest zatem bardzo obszernym źródłem dla poznania programu ZNR. Natomiast dzieje Związku i jego działalność odzwierciedlają się tu w sposób niejasny i niepełny. Trudno rozstrzygnąć, czy spowodował to teoretyczny charakter pisma, czy też była to świadoma taktyka redakcji. Przy uwzględnieniu mafijnego charakteru ZNR przypuszczenie ostatnie wydaje się słuszniejsze. Należy także pamiętać, że program ZNR był świadomie niesprecyzowany, a do głównych haseł Związku należały: „ponadpartyjność“ ruchu naprawiackiego i „konsolidacja najszerszych kręgów społeczeństwa“ wokół Piłsudskiego i rządu. To niesprecyzowanie programu było funkcją i równocześnie przyczyną specyficznej działalności ZNR. Stąd wynikały też nieudomowienia w obrazie działalności ZNR, zawartym w „Przełomie“.

Dzieje grupy, która utworzyła ZNR, rysują się w „Przełomie“ niejasno. Jedynie z kilku bardziej konkretnych wzmianek¹¹⁵ o przeszłości można wywnioskować, że główni działacze ZNR należeli niegdyś do OMN „Zet“ i do Zarzewia¹¹⁶, zaś po odzyskaniu niepodległości działali

¹¹³ Por. J. Kowalewski, *Poprawki romantyczne*, „Przełom”, 1939, nr 3, oraz tenże, *Radykalne mieszczaństwo i rewolucja*, „Przełom”, 1932, nr 5.

¹¹⁴ „Przełom”, 1934, nr 3/4.

¹¹⁵ B. Srocki, *ZNR i jego geneza*, „Przełom”, 1927, nr 4; J. Szurig, *Zjazd Filaretów*, „Przełom”, 1929, nr 20/21.

¹¹⁶ Por. przypis 15.

w Straży Kresowej¹¹⁷ i Młodej Polsce¹¹⁸. Prócz tego istnieje jeszcze wzmianka, dotycząca udziału „naprawiaczy“ w legionach¹¹⁹. Na tym jednakże urywają się w gruncie rzeczy informacje, odnoszące się do dziejów grupy organizatorskiej ZNR. Nie podkreślano w piśmie powiązań członków ZNR z okresu przed zamachem 1926 r., nie publikowano wspomnień, nawet wydanych już uprzednio (jak wspomnienia T. Katelbacha i K. Kierzkowskiego)¹²⁰. Kontakty członków ZNR, przynależność ich do innych organizacji można ustalać jedynie na podstawie listy nazwisk członków owych organizacji. Metoda ta pozwala stwierdzić, że w momencie utworzenia przez Związek Strzelecki, Centralny Zw. Osadników i Związek Powstańców Śląskich Związku Naprawy Rzeczypospolitej (czerwiec 1926 r.) w każdej z tych trzech organizacji znajdowali się członkowie „Zetu“, później — wybitni członkowie ZNR¹²¹. Również w Związku Obrony Kresów Zachodnich i Straży Kresowej, organizacjach, z którymi ZNR blisko współpracował, dawni zetowcy, a późniejsi „naprawiacze“ odgrywali wybitną rolę¹²². Pozwala to na snucie pewnych przypuszczeń na temat zachowania związków organizacyjnych między członkami dawnego „Zetu“, przypuszczeń nigdy zresztą nie potwierdzonych w „Przełomie“.

¹¹⁷ Straż Kresowa — zał. w lutym 1918 r. przez środowisko zetowe. Czołowi działacze: Z. Lechnicki, S. Paprocki, B. Srocki, M. Wańkiewicz. Organizowała społeczeństwo polskie na tzw. kresach, posuwając się za wojskiem na wschód. W 1922 r. próbowała przystąpić do działalności politycznej, organizując Rady Ludowe na Wileńszczyźnie. Straż Kresowa stanęła również do wyborów do sejmiku 5 XI 1922 r. jako Związek Rad Ludowych, nie zdobyła jednakże żadnego mandatu

¹¹⁸ Młoda Polska, utworzona w 1923—1924 roku, skupiała byłych zetowców stojących w opozycji do rządów przedmajowych. Organ prasowy — „Sprawy Polskie“.

¹¹⁹ Patrz B. Srocki, *O zwycięstwo honoru i dobra Polski*, „Przełom”, 1930, nr 27.

¹²⁰ K. Kierzkowski, *Nieco dokumentów do sprawy przysięgi i rozbitcia legionów. Z austriackiego więzienia do pruskiego obozu internowanych*, Warszawa 1928; B. Srocki, *Akcja przeciwko Towarzystwu Straży Kresowej w prasie i sejmie*, Warszawa 1921; S. Szwedowski, *Spoleczeństwo w sprawie TSK*, Warszawa 1921.

¹²¹ Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego był K. Kierzkowski, członek Egzekutywy Naczelnej ZNR; prezesem Centralnego Związku Osadników — W. Przedpełski, członek Egzekutywy Nacz. ZNR; w skład Zarządu Gł. Związku Powstańców Śląskich wchodził: W. Przedpełski, M. Grażyński, K. Grzesik i inni członkowie ZNR.

¹²² Straż Kresowa i jej działacze — por. przypis 117. Związek Obrony Kresów Zachodnich — zał. 1921. Przekształcony później w Polski Związek Zachodni. Główni działacze: M. Korzeniewski, S. Szwedowski, I. Nowak, M. Drozdowski, S. Paprocki — późniejsi członkowie ZNR.

W każdym bądź razie wydaje się nie ulegać wątpliwości, że tego rodzaju kontakty ogromnie ułatwiły działalność ZNR z chwilą jego powstania¹²³. Informacje na ten temat spotkać można w materiałach archiwalnych¹²⁴, jednakże w piśmie sprawa ta pominięta została milczeniem. Równie charakterystyczny dla rozwoju informacji o działalności ZNR, zawartych w „Przełomie”, jest fakt, że nie można ustalić dokładnej daty utworzenia ZNR. Wspólną deklarację Związku Strzeleckiego, Centralnego Związku Osadników i Związku Powstańców Śląskich opublikowano w pierwszym numerze „Przełomu” z 1926 r., a informację o utworzeniu ZNR — w nr 2. Skądinąd jednak wiadomo, że porozumienie nastąpiło wcześniej¹²⁵; daty dziennej jednakże nie udało się ustalić. Informacje na temat ZNR najdokładniejsze były w ciągu 1926 r. Dotyczyły one przede wszystkim spraw wewnątrzorganizacyjnych Związku. Pierwszy rok działalności ZNR poświęcił na stworzenie sieci organizacyjnej. Powołano 17 egzekutyw prowincjonalnych¹²⁶, 5 komisji głównych¹²⁷, zorganizowano władze centralne Związku¹²⁸. Odbyło się również — w ciągu roku 1926 — 20 zjazdów egzekutyw ZNR-u (w tym dwa zjazdy walne Egzekutyw Prowincjonalnych, w Warszawie — 29 VI 1926 r. i 14—15 XI 1926 r.) oraz 15 wieców. Powodzenie akcji (nawet jeśli najostrożniej podchodzić do publikowanych w „Przełomie” danych) było dość duże¹²⁹.

W pierwszych dniach po przewrocie wydawało się przecież, że nowa władza będzie demokratyczna, jeśli nie lewicowa. ZNR, wysuwający w dodatku — obok programu poparcia Piłsudskiego i pracy dla państwa — hasła „naprawy” ustroju, mało sprecyzowane, więc pozwalające na złudzenia i nadzieje, mógł zdobyć w tym okresie szerokie dość poparcie. Wydatna pomoc, udzielona młodej organizacji z różnych stron (organizacje macierzyste, dawni koledzy z OMN, częściowo również i koła rządowe), przyczyniła się również do wzrostu jej popularności.

Już pod koniec 1926 r. zarysowała się dwutorowość działalności ZNR.

¹²³ Potwierdza to „Przegląd Poranny” z 15 VI 1926.

¹²⁴ Patrz: Archiwum MSW, Akta Urzędu woj. Pomorskiego. Pismo wojewody pomorskiego z 20 V 1927 r.: „Działalność ZNR na Pomorzu rozpoczyna się mniej więcej w sierpniu 1926 r. Do Egzekutywy Naczelnej ZNR powołano przedstawiciela Młodej Polski dyr. Mentkowskiego, reprezentanta przyszłej NPR — lewicy prof. Balińskiego oraz ówczesnego komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego — Schaba. Pierwszym etapem działalności ZNR jest organizacja Związku Strzeleckiego [...]”.

¹²⁵ Por. K a t e l b a c h, *Spowiedź pokolenia*, Lippstadt 1948, s. 137—138.

¹²⁶ „Przełom”, 1926, nr 13 (dział Ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej).

¹²⁷ „Przełom”, 1926, nr 11 (dział Ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej).

¹²⁸ Tamże. Były to Egzekutywa Naczelna i Rada Naczelna (organ uchwałodawczy w sprawach przekazanych Radzie do rozstrzygnięcia przez Egz. Nacz. Skład pierwszej EN: Kierzkowski, Lechnicki, Przedpejski.

¹²⁹ Por. K a t e l b a c h, *Spowiedź pokolenia*, s. 138.

Z jednej strony podstawową masę członkowską ZNR stanowiła inteligencja, więc prowadzono tu pracę organizacyjną. Równocześnie jednak ZNR zaczął wkraczać na teren robotniczy. Początki działalności rysują się w „Przełomie“ mgliście; wiadomo jednak, że tworzono — głównie na terenie przedsiębiorstw państwowych — koła robotnicze ZNR¹³⁰. W wyniku trwającej prawie dwa lata akcji pod koniec 1927 r. została utworzona z kół tych Generalna Federacja Pracy¹³¹. Do odcinka tego przywiązywano wielką wagę. Stopniowo przechodzili nań coraz liczniejsi członkowie ZNR, m. in. naczelny redaktor „Przełomu“ J. Szurig, G. Zieliński i inni¹³². Prowadzono również działalność na terenie wiejskim — poprzez Centralny Związek Kółek Rolniczych, Związek Osadników, wreszcie poprzez Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej¹³³; jednakże akcja ta znalazła nikłe odbicie na łamach „Przełomu“.

W ciągu 1927 r. ZNR doprowadził również do utworzenia organizacji akademickiej pn. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej¹³⁴. Opiekę nad ZPMD sprawować miał Związek Seniorów OMN. ZPMD był statutowo samodzielną organizacją, jednakże pozostawał do roku mniej więcej 1934 pod wyraźnym wpływem ZNR. Koniec 1927 r. był dla ZNR okresem ożywionej działalności politycznej. Trwała w całej pełni kampania wyborcza. Pod koniec 1927 r. rząd zaczął tworzyć własne stronnictwo polityczne — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Wszedł doń również ZNR. Był to najwyższy dowód zaangażowania się politycznego ze strony Związku. Od tej pory do roku 1930 bierze on czynny udział w pracach BBWR, nie rezygnując jednakże z własnej działalności organizacyjnej.

Również w kampanii wyborczej udzielał się ZNR bardzo aktywnie. Nie tylko poprzez akcję polityczną na wsi; w miastach tworzono Robotnicze Komitety Współpracy z marsz. Piłsudskim¹³⁵; podjęto też uchwałę, że na prowincji ZNR tworzyć będzie — samodzielne lub współdzia-

¹³⁰ Por. J. Rakowski: „Już dziś na terenie szeregu fabryk powstają Koła Robotników Syndykalistów, działające w fermie kół ZNR”, „Solidarność Pracy”, 1926, nr 9.

¹³¹ Prawdopodobnie w listopadzie 1927 r., dokładnej daty nie udało się ustalić.

¹³² J. Szurig — por. przypis 6. Gustaw Zieliński — członek OMN „Zet”, poseł na sejm, działacz ZNR na terenie robotniczym.

¹³³ Na odcinku tym pracowali przede wszystkim: W. Małski, W. Przedpeński, P. Olewiński, J. Siwiec, F. Lechnicki. CZMW był organizacją samorządną, działająca jednak w ramach CZKR; por. J. Kowal, *Z dziejów ZMWRP „Wici”*, Warszawa 1962, s. 14 n.

¹³⁴ „Przełom”, 1927, nr 18. ZPMD powstał z połączenia OMN, Akademickiej Polskiej Organizacji Wolności, Akademickiego Związku Młodzieży Postępowej.

¹³⁵ Na froncie wyborczym, „Przełom”, 1928, nr 8.

łąjące z BBWR — lokalne komitety BBWR¹³⁶. W wyniku wyborów do Sejmu weszło 30 członków Związku Naprawy. Wchodzili oni w skład klubu poselskiego BBWR; głosowali zawsze razem z klubem, a ich wystąpienia nie miały większego ciężaru gatunkowego. Nie był to też najistotniejszy odcinek pracy ZNR. W okresie tym w samej organizacji nastąpiły zmiany. W czerwcu 1928 r. ZNR połączył się z Partią Pracy¹³⁷. Nowo powstałej organizacji nadano nazwę Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast. Współpraca obu organizacji przed zjednoczeniem nie znalazła odbicia w „Przełomie“. Jako datę zjednoczenia „Przełom“ podaje 27 VI 1928 r.; istnieją jednakże podstawy do przypuszczenia, że zjednoczenie nastąpiło wcześniej, a redakcja pisma z sobie tylko wiadomych względów opublikowała tę wiadomość dużo później¹³⁸. Współpraca obu organizacji trwała zaledwie rok. W okresie tym ZPWM doprowadził — wspólnie z ZOKZ — do utworzenia nowej organizacji pn. Rada Organizacyjna Polaków Za Granicą¹³⁹. Prócz tego członkowie ZPWM rozpoczęli działalność wśród pracowników umysłowych, prowadząc agitację za połączeniem w jedną organizację szeregu drobnych związków pracowniczych¹⁴⁰. Równocześnie rozwijała się GFP, której działalność ożywiła się wyraźnie w drugiej połowie 1930 r. Na wszystkich wymienionych wyżej odcinkach spotykamy działaczy ZPWM. Być może, iż to właśnie stało się przyczyną osłabienia działalności samego ZPWM, które obserwujemy od końca 1928 r. Możliwe jest również, że kronika organizacyjna ZPWM w „Przełomie“ prowadzona była w tym czasie niedokładnie. Jednakże nie mogło to być głównym powodem braku wiadomości o organizacji. W każdym bądź razie tempo życia organizacyjnego ZPWM zmniejszyło się. Odbyło się ogółem 11 zebrań (w tym jedno ze-

¹³⁶ „Przełom”, 1928, nr 2/3.

¹³⁷ Partia Pracy powstała pod koniec kwietnia 1925 r., założona przez secesjonistów z „Wyzwolenia” (K. Bartel, M. Kościałkowski, J. Barański, L. Chomiński, Śmiarowski). Powodem secesji był fakt, że powyższa grupa przeciwna była przyjęciu przez PSL—Wyzwolenie zasady parcelacji bez odszkodowania. 1927 rok — Chomiński i Śmiarowski odchodzą, nie aprobując wydania sądom posiów Hromady. PP reprezentowała interesy drobnomieszczaństwa.

¹³⁸ Istnieje nawet dość duża rozbieżność dat. „Przełom”, a za nim „Polska Zachodnia” podają jako dzień połączenia 27 VI 1928 r., natomiast K. Świtalski w notatce z dnia 17 XI 1927 r. pisze: „Kościałkowski i Kierzkowski przyszli oświadczyć, że połączyli pod względem organizacyjnym Związek Naprawy i Partię Pracy tak u góry centrali, jak i na prowincji przez wydanie odpowiednich instrukcji”. (AAN Warszawa, Akta K. Świtalskiego, s. 34). Możliwość pomyłki ze strony K. Świtalskiego wydaje mi się wykluczona.

¹³⁹ Zał. 18 VII 1929 r. Główni działacze: Szwedowski, Srocki, Paprocki. Od 1934 r. przemianowana na Światowy Związek Polaków Za Granicą.

¹⁴⁰ Por. np. *Pracownicy umysłowi w walce o poprawę bytu*, „Przełom”, 1928, nr 11—12.

branie Zarządu Głównego); żywszą działalność przejawiał jedynie klub dyskusyjny ZPWM w Warszawie¹⁴¹. 15 I 1930 roku doszło do rozłamu wewnątrzorganizacyjnego¹⁴². Wiadomo, że tarcia trwały od dawna¹⁴³, jednakże lektura „Przełomu“ nie wyjaśnia tego zagadnienia.

Grupa Partii Pracy powróciła do dawnej nazwy, natomiast ZNR pozostał przy nazwie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast. Rozłam mógł niewątpliwie zachwiać organizacją. Jednakże wiosną 1930 r. działalność organizacyjna ZPWM zaczęła się ożywiać. W ciągu 1930 roku odbyto 44 zebrania, wzrosła również ilość członków. Trudno określić, czemu należy przypisać ten dość gwałtowny skok. Możliwe, że przyczyniły się do tego zbliżające się wybory. W każdym bądź razie organizacja wzięła w nich żywy udział, powołując własne komitety wyborcze¹⁴⁴.

Wynik wyborów dla ZPWM był skomplikowany. Z jednej strony wprowadzono znów do Sejmu 24 posłów, którzy, podobnie jak i w poprzednim Sejmie, weszli do klubu BBWR i większej roli nie odegrali; z drugiej strony natomiast dwóch czołowych posłów ZPWM: Z. Lechnicki i I. Nowak, złożyło mandaty, na znak protestu przeciwko metodom, zastosowanym w sprawie brzeskiej¹⁴⁵. Był to wyraźny przejaw tarć wewnętrznych w ZPWM, duża część posłów głosowała bowiem — wbrew instrukcjom — razem z BBWR przeciwko wnioskowi endecji o nagłości sprawy brzeskiej. Ostatecznie Lechnicki i Nowak odsunęli się od czynnej działalności politycznej. Równocześnie odchodzić zaczęła od ZPWM grupa jego członków (G. Zieliński, J. Szurig, S. Szwedowski i in.)¹⁴⁶ zaangażowanych w ruch zawodowy. Różne były tego przyczyny. Obok konieczności intensywnego zajęcia się organizowaniem ruchu niewątpliwie odegrała rolę zaczynająca się już radykalizacja „naprawiackiego“ ruchu zawodowego. Program ZPWM, mimo iż w sprawach socjalnych odbijający na ogół wiernie żądania swego ruchu zawodowego, był zbyt nie sprecyzowany, by móc stanowić na dłuższy czas atrakcję dla związku robotniczego (nawet prorządowego) — zwłaszcza wobec zaostrzenia się sytuacji politycznej i szybkiego rozwoju „napra-

¹⁴¹ „Przełom”, 1929, nr 19 (dział Ze Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi).

¹⁴² „Przełom”, 1930, nr 1—2 (dział jw.).

¹⁴³ K. Świtalski zanotował 28 XI 1927 r.: „Ze słów Przedpeńskiego wywnioskowałem, że tarcia między ZNR a PP nie ustały” (Akta K. Świtalskiego, s. 97). Wydaje się, że pewną rolę grały animozje personalne.

¹⁴⁴ „Przełom”, 1930, nr 36 (dział Kronika ZPMW).

¹⁴⁵ Art. red. *Pion i odchylenia*, „Przełom”, 1930, nr 50—51. Zaznaczono, że protestowali nie przeciwko samemu faktowi aresztowania posłów, lecz przeciwko metodom obchodzenia się z nimi.

¹⁴⁶ Por. przypis 6 i 10. Gustaw Zieliński — członek OMN „Zet”, członek ZWZ.

wiackich“ związków zawodowych (GFP liczyła pod koniec 1930 roku już 38197 członków).

W związku z tym do głosu w ZPWM zaczęli dochodzić nowi ludzie¹⁴⁷, jednakże linia polityczno-taktyczna Związku nie zmieniła się. ZPWM w dalszym ciągu prowadził akcję „konsolidacyjną“, doprowadzając w ciągu roku 1930 do zjednoczenia Centralnego Towarzystwa Rolniczego i CZKR w Centralny Związek Organizacji i Kółek Rolniczych¹⁴⁸ oraz do połączenia dwóch centrali pracowniczych: Federacji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych i Konfederacji Pracowników Umysłowych¹⁴⁹.

Do końca roku 1930 prace ZPWM prowadzone były w ogromnej większości jedynie na terenie związkowym. Dojrzało już bowiem przygotowywane od kilku lat zjednoczenie kilku centrali zawodowych. Przedsięwzięcie to popierano, wydaje się, również odgórnie (wobec niepowodzenia związku, zorganizowanego przez PPS — dawną frakcję rewolucyjną).

W związku z tym działalność organizacyjna znów osłabła. W ciągu 1931 r. odbyło się łącznie 5 zebrań; „Przełom“, jak już powiedziano, stał się dwutygodnikiem i zaczął wychodzić nieregularnie; słowem — nastąpiły wyraźne objawy zamierania organizacji.

Natomiast prace na terenie związkowym zostały zakończone sukcesem: 25 V 1931 r. Generalna Federacja Pracy wraz z 5 innymi organizacjami połączyła się i utworzyła Związek Związków Zawodowych¹⁵⁰. GFP była najsilniejszą z organizacji połączonych, grupa jej działaczy największe też miała później wpływy w ZZZ-cie. Tą właśnie drogą — poprzez członków GFP — oddziaływało na ZZZ Zjednoczenie Pracy; nie było jednakże mowy o podporządkowaniu organizacyjnemu — co najwyżej mogły działać pewne sugestie polityczne, nic poza tym¹⁵¹.

Rok 1931 jest ostatnim okresem, dla którego można znaleźć w „Przełomie“ dość dokładne dane o działalności ZNR, potem ZPWM. W 1932 r. kronika organizacyjna pojawiła się w piśmie jedynie parę razy i w bardzo wąskim zakresie, by wreszcie w 1933 r. zniknąć zupełnie ze szpalt, co spowodowane było najprawdopodobniej omówionym wyżej rozkładem organizacyjnym ZPWM.

¹⁴⁷ J. Stypiński, W. Stefańczyk, B. Szymanowski, L. Rogowski i inni.

¹⁴⁸ W. Małski, *W sprawie unifikacji organizacji rolniczych*, „Przełom”, 1930, nr 26.

¹⁴⁹ *Połączenie się dwóch zawodowych organizacji pracowniczych*, „Przełom”, 1930, nr 47.

¹⁵⁰ Por. przypis 14.

¹⁵¹ Mówią o tym później jasno sami „naprawiacze” — por. „Naród i Państwo”, 1937, nr 11.

Następnym godnym uwagi problemem jest oddźwięk działalności ZNR w prasie opozycyjnej oraz stosunek „Przełomu“ do innych organizacji i najważniejszych wydarzeń w kraju.

Dział polemiczny „Przełomu“ składał się, jak już wspomniano, z dwóch poddziałów: „Co słyhać u nas“ (dotyczącego sytuacji wewnątrz obozu prorządowego) i „Co słyhać u sąsiadów“ (poświęconego polemikom z prasą opozycyjną). Największą ilość polemik i artykułów krytycznych notuje się w 1926, 1927 i 1930 roku (por. tabela). W latach 1926 i 1927 wynikało to z zainteresowania prasy opozycyjnej nowo powstałą organizacją, jak również związane było z rozpoczęciem kampanii wyborczej. W roku 1930 działało natomiast szereg przyczyn, jak burzliwa kampania wyborcza i akcja Centrolewu, areszty brzeskie, wreszcie opublikowanie cyklu artykułów, dotyczących sytuacji wewnętrznej BBWR, które wywołały pewną dyskusję. Jednakże po zapoznaniu się z prasą opozycyjną z tego okresu można stwierdzić, że publicyści z „Przełomu“ wyolbrzymiali ilość i ciężar gatunkowy wypowiedzi krytycznych pod adresem ZNR. Stosunkowo najwięcej uwagi poświęcił Związkowi Naprawy „Robotnik“.

W pierwszej chronologicznie wzmiance z 26 VII 1926 r. uznano ZNR za „partię rzekomo radykalną, a w rzeczywistości o tendencjach wyraźnie reakcyjnych...“¹⁵² Równie lapidarną i dosadną ocenę ZNR spotkać można w artykułach wstępnych Niedziałkowskiego. Wśród rozważań na temat sanacyjnej „walki z partyjniactwem“ czytamy tam: „obok istniejących uprzednio stronnictw powstało kilka dodatkowych, niektóre z nich, jak ZNR, z ogromnymi pretensjami, z megalomanią posuniętą do szczytu...“¹⁵³ Ostro też oceniono w „Robotniku“ akcję ZNR, mającą na celu „zjednoczenie“ ruchu zawodowego i wyzwolenie go spod wpływów partyjnych, uznając, że ma ona „dostarczyć karnych wyborców mafii «młodzieży narodowej», ostatecznie i Partii Pracy“¹⁵⁴. Przytoczone tu uwagi należą do bardziej szczegółowych wypowiedzi prasowych na temat ZNR. W latach 1926—1930 jedynie działalność ZNR na terenie robotniczym znajdowała pewien oddźwięk w „Robotniku“; krytyka kierowana była jednakże pod adresem J. Moraczewskiego oraz „Solidarności Pracy“, natomiast „Przełom“ pozostawał na uboczu.

Redakcja ustosunkowywała się oczywiście do wszelkich wydarzeń w kraju (jak np. proces Hromady, sprawa Czechowicza, wybory 1928 r., powstanie Centrolewu itp.), jednakże oceny tych wydarzeń nie odbiegały absolutnie od tonu oficjalnej prasy rządowej. Dopiero w 1930 r.

¹⁵² *Wiadomości z całego kraju*, „Robotnik”, 1926, nr 234.

¹⁵³ M. Niedziałkowski, *Gdzie jutro?*, „Robotnik”, 1926, nr 339.

¹⁵⁴ M. Niedziałkowski, *Bankructwo intrygi*, „Robotnik”, 1926, nr 334.

pojawiły się różnice. Zaczęło się od krytyki metod, stosowanych przez BBWR w walce wyborczej¹⁵⁵. Potem w artykułach wstępnych „Przełomu“ zaczęły pojawiać się krytyczne uwagi na temat BBWR, jego uwstecznienia i niejednorodności społecznej¹⁵⁶. Wreszcie w czerwcu 1930 r. opublikowano cykl artykułów J. Szuriga, zatytułowany *Kryzys ideowy obozu prorządowego*¹⁵⁷, w którym obok uwag, dotyczących braków w programie ideologicznym obozu sanacyjnego, pojawiły się elementy krytyki nadużyć wyborczych w 1928 r., karierowiczostwa w BBWR itp. W tym samym okresie redakcja „Przełomu“ po raz pierwszy przyznała, że ZNR odgrywa rolę wewnętrznej opozycji wśród stronnictw prorządowych¹⁵⁸. Była to oczywiście opozycja bardzo łagodna, krytyka z pozycji nadal prorządowych, niemniej symptomatyczna. „Robotnik“ zareagował na to następującą uwagą: „Nie naszą rzeczą jest oceniać, dla czego grupa «Przełomu», a więc i pan Kierzkowski, uważa za możliwe dla siebie pozostawać pośród tych, którzy tak rządzą Polską, jak to «Przełom» opisuje“¹⁵⁹. Większej polemiki artykuły Kierzkowskiego¹⁶⁰ i Szuriga nie wywołały; nie pociągnęły też za sobą w gruncie rzeczy żadnych konsekwencji w postaci np. zmiany prorządowej postawy pisma. Można jednakże uznać je za pierwszy wyraźny objaw fermentu w obozie sanacyjnym, w wyniku którego w latach późniejszych miała wyłonić się tzw. lewica sanacyjna.

Dużym wstrząsem dla członków ZNR i redakcji „Przełomu“ była tzw. sprawa brzeska. O ile sam fakt aresztowania posłów opozycyjnych przyjęto bez zastrzeżeń¹⁶¹, o tyle metody zastosowane wobec więźniów przy śledztwie i w więzieniu wywołały protest. Redakcja zareagowała artykułem J. Szuriga pt. *Tłusta plama*¹⁶², potępiającym „metody brzeskie“ i domagającym się ukarania winnych. „Przełom“ przedrukował też listy protestacyjne profesorów wyższych uczelni. Postawa „Przełomu“ w sprawie brzeskiej wywołała przychylną ocenę „Gazety Warszawskiej“¹⁶³. Innych natomiast odgłosów prasowych nie udało się odnaleźć. Od r. 1930 stale już pojawiały się w polemikach i enuncjacjach progra-

¹⁵⁵ „Przełom”, 1930, nr 38, 42, 43, dział „Co słyszać u nas?”.

¹⁵⁶ K. Kierzkowski, *Dyktatura czy współdziałanie*, „Przełom”, 1930, nr 19.

¹⁵⁷ J. Szurig, *Kryzys ideowy obozu prorządowego*, „Przełom”, 1930, nr 21, 22.

¹⁵⁸ „Przełom”, 1930, nr 41, dział „Co słyszać u nas?”.

¹⁵⁹ „Robotnik” z 27 VI 1930.

¹⁶⁰ Por. przypis 156.

¹⁶¹ Por. art. *Niezbędne posunięcia*, „Przełom”, 1930, nr 38, oraz J. Szurig, *Pion i odchylenia*, „Przełom”, 1930, nr 50, 51.

¹⁶² J. Szurig, *Tłusta plama*, „Przełom”, 1930, nr 52.

¹⁶³ O metodach brzeskich (z powodu artykułów „Przełomu”), „Gazeta Warszawska”, 1930, nr 374, oraz *Tłusta plama*, „Gazeta Warszawska”, 1930, nr 381.

mowych „Przełomu“ elementy krytyki, nie wykraczające jednak poza wspomniane już wyżej ramy opozycji wewnętrznej.

Prasa komunistyczna raz tylko zainteresowała się „Przełomem“. Było to w 1934 roku. Redakcja szukając, wydaje się, dróg zwiększenia poczytności pisma, zamieściła w kilku kolejnych numerach dyskusję działaczy młodzieżowych, przeważnie z ZPMD¹⁶⁴. Wypowiedzi dyskutantów radykalnym swym tonem różniły się niejednokrotnie od ogólnego tonu pisma. Był to jeszcze radykalizm niekonsekwentny i naiwny, ale wskazujący na ferment ideowy, narastający w ZPMD.

T. Siekierski w artykule *Walka faszyzmu polskiego o młodzież*, zamieszczonym w „Nowym Przeglądzie“, krytykując połowiczność programu młodzieży, podkreślił jednak właśnie ów ferment ideowy¹⁶⁵. Na tym kończą się najważniejsze głosy polemiczne dotyczące „Przełomu“. Wiadać wyraźnie, że żadna z akcji, podjętych przez pismo, nie wywołała w gruncie rzeczy większego oddźwięku. Z tonu polemik wynika, że momentem najbardziej kontrowersyjnym było niesprecyzowanie programu oraz niedomówienia wszelkiego rodzaju, tak typowe dla ZNR, a zatem i dla „Przełomu“.

Czy mimo wszystkich podkreślonych wyżej mankamentów „Przełom“ w ciągu swego istnienia zdołał odegrać jakąś rolę polityczną i społeczną?

Wydaje się, że z racji małego nakładu, wąskiego kręgu odbiorców, wreszcie dużej niejasności i niekonsekwencji programu znaczenie pisma było niewielkie. Co więcej, można sądzić, że „Przełom“ nie tyle kształtował opinię określonego czytelnika, ile był odbiciem procesu różnicowania się pewnego inteligentckiego środowiska na gruncie politycznym i społecznym.

W latach 1926—1930, w okresie najżywszej działalności ZNR i „Przełomu“, proces ten dopiero się rozpoczynał. Stopniowo jednak stawał się coraz wyraźniejszy. Ludzie, którzy w okresie tym usiłowali wypracować dla obozu rządowego jednolity system ideologiczny, pod wpływem rozwoju sytuacji gospodarczo-politycznej zaczęli przechodzić na pozycje określane później mianem „lewicy sanacyjnej“. Cały ten proces w pewnym stopniu odzwierciedlił się na łamach „Przełomu“ i z tego względu pismo to jest dla historyka mimo wszystko cennym dokumentem.

¹⁶⁴ Otwarto wówczas dział pn. *Przełom młodych*, zainicjowany w nr 1 z 1933 r. artykułami J. Sawickiego: *U źródeł kryzysu* i *O doakra: Minimum? To... za mało*. Dział ten istniał do końca 1933 r.; w 1934 r. już go nie kontynuowano.

¹⁶⁵ T. Siekierski, *Walka faszyzmu polskiego o młodzież*, „Nowy Przegląd”, 1934, nr 2.